Egz. Obow. Okręgowy

Cena 20 groszy A

KURIER szczeciński

ROK IX NIEDZIELA 26 PONIEDZIAŁEK 27 KWIETNIA 1953 NR 99 (2556)

Polityka Związku Radzieckiego jest wyrazem najgłębszych dążeń narodów radzieckich do umocnienia pokoju powszechnego

Przywódcy radzieccy powitają każdy krok rządu USA jeśli będzie zmierzał do uregulowania spornych problemów

MINĘŁO 8 lat od zwycięstwa sojuszników — ZSRR, USA, Anglii i Francji — nad faszyzmem hitlerowskim i od zakończenia drugiej wojny światowej. Ludzie radzieccy dźwigali na swych barkach główny ciężar wielkiej walki. Uczynili to oni, aby obronić wolność i niezależność swej ojczyzny, dopomóc ujarzmionym narodom Europy do wyzwolenia się spod jarzma faszystowskiego i aby zapewnić po wojnie trwały pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

Broniąc nieugięcie sprawy pokoju między narodami, Związek Radziecki tak jak dawniej, dąży do rozwijania współpracy międzynarodowej. Przemówienia G. M. Malenkowa, P. Berii i W. M. Mołotowa z dnia 9 marca 1953 roku dały wyraz ożywiającej naród radziecki niezmiennej woli utrwalenia powszechnego pokoju.

DNIA 16 kwietnia w stowarzyszeniu redaktorów prasy amerykańskiej prezydent USA Eisenhower wygłosił przemówienie poświęcone zagadnieniom sytuacji międzynarodowej. Przemówienie to stanowi niejako odpowiedź na niedawne oświadczenia rządu radzieckiego o możliwości pokojowego rozwiązania spornych problemów międzynarodowych. Tą właśnie okolicznością tłumaczy się zainteresowanie, jakie wykazują we wszystkich krajach dla przemówienia prezydenta szerokie koła społeczeństwa, które oczekiwały reakcji przywódców bloku anglo - amerykańskiego na nowy wyraz pokojowych dążeń ZSRR.

Powitane zostały z sympatią słowa prezydenta Eisenhowera: „Dążymy do prawdziwego i pełnego pokoju w całej Azji, jak i na całym świecie", podobnie jak jego oświadczenie, że „żaden z tych spornych problemów, wielki czy mały, nie jest nierozwiązalny, jeśli istnieje pragnienie poszanowania praw wszystkich innych krajów".

Słowa prezydenta o pokoju i o tym, że ani jeden ze spornych problemów nie jest nierozwiązalny, pozostają jednak w sprzeczności z innymi jego wypowiedziami w tym przemówieniu. Ci, którzy pragną dojrzeć w przemówieniu Eisenhowera rzeczywiste dążenie do pokoju, nie mogą nie spytać: Po co prezydent w przemówieniu nawołującym do pokoju groził niedwuznacznie ewentualnością „wojny atomowej"? Czyżby takie argumenty uczyniły mowę prezydenta o pokoju bardziej przekonywającą? W każdym razie w stosunku do Związku Radzieckiego tego rodzaju argumenty — lub mówiąc po prostu tego rodzaju pogróżki — nigdy nie osiągały i nie mogą osiągnąć celu.

W PRZEMÓWIENIU swym prezydent USA poruszył wiele problemów międzynarodowych o niejednakowym znaczeniu. Ostatecznie jednak poświęcił on swe przemówienie głównie zagadnieniu stosunków ze Związkiem Radzieckim. Oświadczył on: „Znany mi jest jeden tylko problem, od którego zależy postęp. Problem ten jest następujący: Co gotów jest przedsięwziąć Związek Radziecki?" I do tego dodał: „Łatwo przekonać się, gdzie jest prawda. Przekonywające są jedynie czyny".

No cóż? Nie można się z tym nie zgodzić: Czyny są cenniejsze od słów. Sięgnijmy więc do tych ważnych problemów międzynarodowych, od których właściwego rozwiązania zależy utrwalenie pokoju.

Przede wszystkim sięgnijmy do kwestii koreańskiej.

Czyż można zaprzeczyć, że w ostatnich latach w centrum uwagi kół międzynarodowych znajdowały się takie zagadnienia, jak sprawa wojny w Korei, sprawa zjednoczenia narodowego Korei? Stosunek do takich właśnie zagadnień był, jak wiadomo, sprawdzianem polityki zagranicznej wielu państw w tych latach.

Naród radziecki popierał niezmiennie wszystkie kroki zmierzające do zawarcia sprawiedliwego rozejmu w Korei. Ostatnie propozycje rządów Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej, które dały nową możliwość przejścia od słów do czynów i które otwarły perspektywę zakończenia wojny w Korei, spotkały się natychmiast z poparciem rządu radzieckiego. Ci, którzy szukają konkretnych odpowiedzi — nie słów, lecz czynów — zmierzających do rozwiązania aktualnych problemów stosunków międzynarodowych, mogą ocenić znaczenie tego faktu.

SIĘGNIJMY do innych problemów międzynarodowych. Któż może zapomnieć np. o zagadnieniu niemieckim, lub zbyć ogólnikowymi frazesami taki ważny problem międzynarodowy jak zjednoczenie narodowe Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych? Kogo może zadowolić, nie tylko w Niemczech, lecz i za granicami Niemiec, takie podejście do zagadnienia ze strony tego lub innego państwa kiedy, powiedzmy, zachodnia część Niemiec uważa się po prostu za narzędzie swojej „dynamicznej" polityki zagranicznej w Europie, nie biorąc pod uwagę tego, jak zareagują na to niektóre narody europejskie, a przede wszystkim naród francuski, który nieraz padał ofiarą militarystycznych Niemiec.

Czyż nie jest jasne, że rozwiązanie problemu Niemiec wymaga uwzględnienia żywotnych interesów wszystkich sąsiadów Niemiec oraz interesów utrwalenia pokoju w Europie, a przede wszystkim wymaga stanowczo uwzględnienia narodowych aspiracji narodu niemieckiego.

Przemówienie prezydenta USA nie daje podstawy do rozwiązania tego zagadnienia.

Nie wziął on pod uwagę istnienia poczdamskich porozumień 4 mocarstw dotyczących problemu niemieckiego. Tak postępował i poprzedni rząd USA. Jeśli jednak uznamy za rozsądną konieczność pozytywne rozwiązanie problemu niemieckiego w duchu utrwalenia pokoju w Europie — jak dąży do tego niezmiennie Związek Radziecki — nie wolno zapominać o wspomnianych doniosłych porozumieniach międzynarodowych, pod którymi figurują podpisy obu naszych państw, jak również Wielkiej Brytanii i Francji, która przystąpiła do tych porozumień. Jeżeli blok anglo-amerykański nie będzie się z

(DALSZY CIĄG NA STR. 2)

Artykuł „Prawdy" o przemówieniu prezydenta USA Eisenhowera

MOSKWA (PAP)

W dniu 25 kwietnia dziennik „Prawda" zamieścił artykuł wstępny, poświęcony przemówieniu prezydenta Eisenhowera, wygłoszonemu dnia 16 kwietnia w stowarzyszeniu redaktorów prasy amerykańskiej. Podajemy pełny tekst tego artykułu:

PRACOWNIKÓW szczecińskiego „Metalosprzętu" prowadzić będzie w defiladzie pierwszomajowej własną orkiestra. Na zdjęciu od lewej Tadeusz Kowal z zaopatrzenia, Tadeusz Żmitrowicz gł. mech., Zenon Nizoń ustawiacz (akordeonista), Jerzy Szubryt tech. mech., Franciszek Wesołowski kier. zaop. i Stefan Łuba elektryk podczas próby zespołu muzycznego w Domu Kultury. Zespół składa się z pracowników fabryki i posiada w swym repertuarze przeszło czterdzieści utworów polskich i radzieckich. Między innymi zespół wystąpi w zakładowej akademii pierwszomajowej.

Wśród przygotowań

W CELU ułatwienia szczecinianom wysłuchania na całej trasie transmisji z uroczystości pierwszomajowych, pracownicy Radiofonizacji Kraju zakładają w mieście sieć radiofoniczną. Między innymi ustawiono na Wałach Chrobrego sześć tak zwanych „kolumn dźwiękowych" widocznych na zdjęciu. Kolumny takie zabezpieczą całkowicie słyszalność orkiestr na całej długości Wałów, gdzie odbywać

do obchodu

się będzie defilada. Na zdjęciu u góry na kolumnie siedzi Czesław Tomaszewski monter i podłącza kolumnę do sieci radiowej, na drabinie pomaga mu w tej pracy Rudi Perger u dołu starszy technik Jerzy Winkler dopilnowuje dobrego podłączenia.

HASŁA KC PZPR na 1 Maja 1953 r.

1. Niech żyje 1 Maja, dzień międzynarodowej solidarności mas pracujących, dzień braterstwa wszystkich ludów, walczących o pokój, niepodległość i socjalizm!

2. Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody wezmą sprawę pokoju w swoje ręce i będą jej broniły do końca.

Demaskujmy podżegaczy wojennych!
Pomnażajmy szeregi obrońców pokoju!

3. Pokojową twórczą pracą powiększajmy wkład narodu polskiego do walki narodów o trwały pokój! Umacniajmy niezłomną jedność światowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu!

4. Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi radzieckiemu, narodowi budowniczych komunizmu, narodowi obrońców pokoju, narodowi Lenina — Stalina!

Niech żyje wielki Związek Radziecki — ostoja pokoju, postępu i współpracy międzynarodowej!

5. Niech żyje Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, niezłomna i wypróbowana awangarda międzynarodowego proletariatu, niezawodna orędowniczka internacjonalizmu!

6. Strzeżmy wiernie braterskiej przyjaźni i sojuszu narodu polskiego z narodami radzieckimi — rękojmi naszych zwycięstw, niepodległości i pokoju!

7. Chwała niezwyciężonej Armii Radzieckiej, wyzwolicielce ludów, niezłomnej strażniczce pokoju i wolności narodów!

8. Pozdrawiamy bratnie narody krajów demokracji ludowej — walczące we wspólnych szeregach o pokój i socjalizm!

9. Pozdrawiamy wielki naród chiński budujący zwycięsko nowe życie i broniący niezłomnie sprawy światowego pokoju!

10. Pozdrawiamy bohaterski naród koreański, broniący mężnie swej wolności i niepodległości!

11. Pozdrawiamy naród niemiecki walczący o zawarcie traktatu pokojowego, o zjednoczone, demokratyczne, pokojowe Niemcy!

12. Żądamy zawarcia paktu pokoju 5 wielkich mocarstw!

Niech żyje pokój między narodami!

13. Pozdrawiamy lud pracującej Francji i Włoch, mężnie walczący pod sztandarem swobód demokratycznych, niepodległości i pokoju, przeciw agresywnym paktom i zbrojeniom!

14. Pozdrawiamy bojowników o pokój w Anglii i Stanach Zjednoczonych, walczących o zapobieżenie wojnie i pokojową współpracę narodów!

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Święta Pracy

WSZYSTKIE Zakłady i instytucje naszego miasta przygotowują dekoracje do defilady pierwszomajowej. Na zdjęciu pracownicy szczecińskiego „Domu Książki" przy pracy nad wykonaniem elementów dekoracyjnych. Od lewej Stanisław Loranty pracownik działu upowszechnienia rysuje litery, a Barbara Petri z sekcji papieru, kobiecą ręką wycina misterne liście i litery do papieroplastyki. Jan Ledziński z sekcji propag, zajął się malowaniem dużych liter z dykty, które niesione będą w pochodzie pierwszomajowym.

Cenne zobowiązania szczecińskich rzemieślników

SZCZECIŃSKIE rzemiosło indywidualne walczy o pierwsze miejsce we współzawodnictwie ogólnokrajowym. Dla uczczenia 1-Maja rzemieślnicy podjęli wiele zobowiązań: Władysław MILLER — ślusarz mechanik zobowiązał się przedterminowo wykonać prace instalacyjno - elektryczne w gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wartość zobowiązania wynosi 20 tys. zł. Ludwik MIĘKWICZ — hydraulik, wcześniej niż zaplanowano pierwotnie, wykona prace w Państwowej Szkole Felczerskiej. Wartość zobowiązania wynosi 10 tys. zł. Stanisław JUZAL — ślusarz wykona roboty wartości 6.500 zł w Państwowym Pogotowiu Opiekuńczym.

Rzemiosło Szczecina zgrupowane w Cechu Rzemiosł Różnych, Piekarzy i Skórzano - Włókienniczym — dokona remontu 3 budynków Funduszu Wczasów Rzemieślniczych w Międzywodziu, wykona kompletne urządzenie 10 ogródków jordanowskich oraz wyremontuje pomieszczenie dla rady okręgowej ZS „Start".

Dziś WIECH

Na stronie ostatniej

Przywódcy radzieccy powitają każdy krok rządu USA jeśli będzie zmierzał do uregulowania spornych problemów

(DALSZY CIĄG ZE STR. 1)

tym liczył i pójdzie dalej nakreśloną przez siebie drogą, uniemożliwiając narodowe zjednoczenie Niemiec i przekształcając zachodnią ich część w państwo militarystyczne, w którym władza pozostanie w rękach odwetowców — popełniony zostanie fatalny błąd, prowadzący wszystkim w stosunku do narodu niemieckiego. Jednocześnie takie stanowisko w kwestii niemieckiej nie da się pogodzić z interesami wszystkich miłujących pokój państw Europy i całej postępowej ludzkości.

Chodzi o to, by zawarty został możliwie szybko traktat pokojowy z Niemcami, dający narodowi niemieckiemu możność zjednoczenia się w jednolitym państwie i zajęcia należnego miejsca w rodzinie narodów miłujących pokój, i by następnie wycofane zostały z Niemiec wojska okupacyjne, których utrzymanie spada dodatkowym ciężarem na barki narodu niemieckiego.

W przemówieniu prezydenta USA, poruszającym szeroki zakres zagadnień międzynarodowych, nie powiedziano nic o Chińskiej Republice Ludowej, o przywróceniu narodowych praw Chin w Organizacji Narodów Zjednoczonych, ani też o ich słusznych prawach terytorialnych, nie wyłączając prawa do wyspy Taiwan. Czyż to zagadnienie nie należy do palących problemów międzynarodowych naszych dni? Tymczasem faktem jest, że w tej wielkiej mowie zagadnienie Chin nie zostało naświetlone. A znaczy to, że w stosunku do Chin kontynuowana jest uporczywie polityka podyktowana dążeniem zawrócenia wstecz rozwijających się niepowstrzymanie wydarzeń, chociaż każdy człowiek widzi, że polityka taka skazana jest na nieuchronne fiasko. W swoim przemówieniu Eisenhower formułuje pięć „przykazań" które, jak powiada, określają „postępowanie Stanów Zjednoczonych w dziedzinie spraw międzynarodowych". W owych „przykazaniach" mówi się, że „cała ludzkość gorąco pragnie pokoju, braterstwa i sprawiedliwości", że „każdy kraj posiada niepozbywalne prawo do ukształtowania — według własnego wyboru — swej formy rządów i swego systemu ekonomicznego", że „nie da się usprawiedliwić próba któregokolwiek kraju narzucania innym krajom formy rządów" itd.

Gdyby te zasady rzeczywiście określały politykę USA i gdyby nie pozostawały one tylko ogólnymi deklaracjami — powinno byłoby to znaleźć również wyraz w stosunku do kwestii koreańskiej, w stosunku do Niemiec i w stosunku do Chin. Sprawa polega na tym, że deklaracje nie znajdują potwierdzenia w czynach, że rzeczywista polityka USA dotychczas mało liczyła się z takimi deklaracjami przy rozwiązywaniu tych i wielu innych zagadnień międzynarodowych.

W PRZEMÓWIENIU prezydenta poświęcono szczególną uwagę narodom Europy wschodniej. Z jego słów wynika, jakoby formy rządów w krajach Europy wschodniej zostały narzucone z zewnątrz, jakkolwiek pozostaje to w sprzeczności z powszechnie znanymi faktami i z rzeczywistą sytuacją w tych krajach. Fakty dowodzą, że jedynie w uporczywej walce o swe prawa narody Europy wschodniej doszły do obecnej ludowo - demokratycznej formy rządów i że dopiero w nowych warunkach zdołały one zapewnić bujny rozwój ekonomiki i kultury w swoich państwach. Byłoby rzeczą dziwną oczekiwać od Związku Radzieckiego interwencji na rzecz przywrócenia obalonych przez te narody reakcyjnych reżimów.

Jednocześnie prezydent po prostu grzeszy przeciwko znanym powszechnie historycznym prawom rozwoju, kiedy „wzywa" kierownictwo Związku Radzieckiego do „użycia swego decydującego wpływu w świecie komunistycznym" w tym celu, ażeby powstrzymać ruch wyzwoleńczy ludów kolonialnych i półkolonialnych Azji przeciwko wielowiekowemu uciskowi i niewoli. Trudno liczyć na właściwe pojmowanie problemów międzynarodowych, dopóki ruch narodowo-wyzwoleńczy traktowany jest jako wynik inspiracji poszczególnych „złych" ludzi.

Zupełnie już niezrozumiała jest wzmianka prezydenta o przyznaniu „innym narodom, w tym narodom Europy wschodniej" wolności zrzeszania się z innymi krajami w „pokojowej wspólnocie rządzonej przez prawo". Wszyscy wiedzą, kto właśnie przeszkadza przyjęciu niektórych krajów ludowo - demokratycznych do Organizacji Narodów Zjednoczonych, kto stoi na przeszkodzie przywróceniu słusznych praw wielkich Chin w ONZ. Czyż to nie przedstawiciele Związku Radzieckiego zaproponowali przyjęcie do Organizacji Narodów Zjednoczonych 14 krajów, która to propozycja została odrzucona głosami bloku anglo-amerykańskiego? Co się tyczy traktatu austriackiego, to w tej sprawie można powtórzyć, że i tutaj nie ma zagadnień, których nie można byłoby rozwiązać na podstawie osiągniętego poprzednio porozumienia przy istotnym poszanowaniu demokratycznych praw narodu austriackiego.

A teraz co do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W przemówieniu swym prezydent zadeklarował gotowość przekształcenia ONZ w instytucję, która mogłaby skutecznie bronić pokoju i bezpieczeństwa wszystkich narodów.

Nie jest wina Związku Radzieckiego, że organizacja ta nie wypełnia obecnie spoczywających na niej zadań. Nie jest jednak zapóźno i teraz na zwiększenie znaczenia jej działalności zwłaszcza w dziedzinie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, co było głównym celem utworzenia tej organizacji.

W tym celu trzeba przede wszystkim, by zasady ONZ przestrzegane były przez wszystkich jej członków, by nie naruszano podstaw jej Karty. W tym celu konieczne jest, by żaden rząd nie dążył do przekształcenia ONZ w pomocniczy organ swej polityki zagranicznej, nie da się to powiem pogodzić ani z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych ani z celami obrony interesów normalnej współpracy międzynarodowej i utrwalenia pokoju.

Po cóż to, nasuwa się pytanie, wszyscy członkowie Organizacji Narodów Zjednoczonych w liczbie 60 — podpisali jej Kartę, której najważniejszą częścią jest reguła jednomyślności 5 wielkich mocarstw przy rozpatrywaniu w Radzie Bezpieczeństwa zagadnień zapewnienia pokoju? Przecież nie po to, by w praktyce ta uznana przez wszystkie kraje reguła była ignorowana przez niektóre państwa? I oczywiście nie po to, by uważać tę zasadę międzynarodową za jakiś ciężar lub przeszkodę w działalności ONZ i Rady Bezpieczeństwa. I wreszcie, któż może uważać za normalną taką sytuację, w której największy kraj świata — Chiny — pozbawiony jest możności udziału w pracy Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego i kiedy zamiast niego w organach ONZ sterczy jakaś kukła kuomintangowska.

Czyż taka sytuacja może przyczyniać się do wzmocnienia autorytetu ONZ? Czyż w takich warunkach można liczyć na normalny rozwój działalności Organizacji Narodów Zjednoczonych i na wypełnienie przez nią jej obowiązków w dziedzinie utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego?

W każdym razie nie można uniknąć rozwiązania tej kwestii, podobnie jak szeregu innych dojrzałych do rozwiązania problemów międzynarodowych. Skoro wszyscy dążymy do tego, by było mniej słów i więcej czynów, to oczywiście można będzie również znaleźć drogę do rozwiązania problemów takiego rodzaju.

Artykuł „Prawdy" o przemówieniu prezydenta USA Eisenhowera

NIE bez podstaw prezydent połączył w swym przemówieniu zagadnienie redukcji zbrojeń z koniecznością poświęcenia poważniejszej uwagi problemom ekonomicznym, problemom walki z nędzą i niedolą. Wątpliwe jest jednak, by można było kogokolwiek zadowolić, jeżeli ta sprawa sprowadzona będzie do utworzenia jakiegoś „funduszu pomocy całemu światu", o którym była mowa w tym przemówieniu. Nie wystarczy sama tylko szumna nazwa takiego „funduszu".

Inne będą wyniki, jeżeli podejście do takiego problemu oparte zostanie na rzeczywiście szerokiej i demokratycznej współpracy między krajami przy pełnym poszanowaniu suwerennych praw narodów i bez narzucania warunków politycznych krajom otrzymującym pomoc. Na razie to, co powiedział prezydent w sprawie „funduszu pomocy całemu światu", sprawią wrażenie że mamy tu do czynienia z nowym wariantem „planu Marshalla", planu, który nie zdał egzaminu i jednocześnie z konkurencją pod inną nazwą nie popularnego „czwartego punktu Trumana", który przy pomocy groszowej jałmużny dla tych lub innych słabych państw dążył do podporządkowania budżetów i gospodarki poszczególnych krajów i terytoriów kolonialnych, a więc również samych tych krajów i terytoriów, tzw. „dynamicznym" celom polityki zagranicznej USA. Jak widać, zamierza się obecnie pójść dalej tą samą drogą.

Nie wolno nie liczyć się z faktem, że w ostatnich czasach dochodzi wręcz do rezygnowania z amerykańskiej „pomocy" ekonomicznej, jak widać to na przykładzie Burmy i niektórych innych państw.

Wiadomo również, że w ostatnich czasach ze strony szeregu państw składane są okrężlone deklaracje, że są one zainteresowane nie tyle w tzw. „pomocy" USA, ile w tym, by Stany Zjednoczone nie stawiały coraz to nowych barier na drodze do rozwoju normalnego handlu między państwami, na drodze rozszerzenia międzynarodowej wymiany towarów.

Dochodzi do tego, że nawet w krajach należących do bloku, któremu przewodzą Stany Zjednoczone, a przede wszystkim w Anglii, rozlegają się coraz głośniej narzekania przeciwko ograniczeniu handlu z państwami obozu demokratycznego, dyktowanemu przez USA.

APELE pokojowe zawarte w przemówieniu prezydenta spotkają się, rzecz jasna z naszej strony z należytym poparciem. Trudno jednak nie wziąć pod uwagę faktu, że kurs polityki zagranicznej rządu USA daleki jest na razie od tych apelów pokojowych. Dobitnym potwierdzeniem tego są na przykład te komentarze do przemówienia prezydenta, które wypowiedziała za ledwie w dwa dni po wystąpieniu Eisenhowera taka autorytatywna osobistość, jak sekretarz stanu USA, Dulles.

Nie można nie zgodzić się z byłym ministrem angielskiego rządu labourzystowskiego Strachevem, który scharakteryzował przemówienie Dullesa jako dążenie do przekształcenia mowy Eisenhowera „w akt wojny".

Dulles rzucił w pewnej mierze snop światła na dziwny dla wszystkich fakt przemilczenia sprawy Chin w przemówieniu Eisenhowera. Okazuje się że rząd USA troszczy się o los tzw. „narodowych" Chin, tj. renegatów czangkaiszekowskich, wyrzuconych z kraju przez lud chiński w wyniku jego zwycięskiej walki. Co się zaś tyczy rzeczywiście narodowych Chin z ich jedynie legalnym rządem ludowo - demokratycznym, to Dulles poczytuje nawet rządowi USA za zasługę, że zorganizował bloka polityczną i ekonomiczną Chińskiej Republiki Ludowej.

Wojowniczość Dullesa jest od dawna znana. Możliwe, że jego przemówienie stanowi nieco dowolną interpretację mowy prezydenta. Nie można jednak nie liczyć się z faktem, że stoi on na czele Departamentu Stanu USA i, że jego słowa łączy się siłą rzeczy z oficjalnym punktem widzenia rządu, na którego czele stoi Eisenhower.

Dlatego nie możemy pominąć milczeniem twierdzenia Dullesa, jakoby apel przywódców radzieckich na rzecz pokojowego uregulowania spornych problemów nastąpił pod presją tzw. twardej polityki USA. Wiadome jest jednak całemu światu, że przywódcy radzieccy kierują się w swych czynach nie względami na „twardość" lub „miękkość" polityki tego, lub innego kraju w stosunku do ZSRR, lecz podstawowymi interesami narodu radzieckiego, interesami pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Jakkolwiek wojownicza poza, którą Dulles tak lubi, wydaje się nawet niektórym ludziom efektowna, to jednak nie osiąga ona chyba swego celu, zwłaszcza w dziedzinie dyplomacji. Łącząc możliwość złożenia pokojowych propozycji przez Stany Zjednoczone z utworzeniem tz. zw. „europejskiej wspólnoty obronnej", z planami zorganizowania „zjednoczonych sił zbrojnych, obejmujących siły francuskie i niemieckie", to jest z dalszym wyścigiem zbrojeń — Dulles, być może wbrew swej chęci, ujawnił prawdziwy sens polityki prowadzonej przez Stany Zjednoczone. Ale jeśli rzeczywisty sens wystąpienia Eisenhowera jest taki właśnie, jak to przedstawił Dulles w obszerniejszym przemówieniu, wygłoszonym wkrótce po przedyscepcie w tej samej sali i przed tymi samymi słuchaczami, to nie może ono dać pozytywnych wyników z punktu widzenia interesów umocnienia pokoju.

W związku z takimi oświadczeniami oficjalnych przedstawicieli USA trudno jest sądzić, jaka jest w chwili obecnej w rzeczywistości pozycja Stanów Zjednoczonych w dziedzinie polityki zagranicznej. Czy chodzi o to, aby kroczyć drogą zmniejszania napięcia w stosunkach międzynarodowych i by rozwiązywać sporne problemy na podstawie poszanowania praw innych narodów, czy też chodzi o to, aby kontynuować poprzednią politykę wyścigu zbrojeń.

Zdaniem przywódców radzieckich, propozycje rzeczywiście zmierzające do pokoju mogą stanowić podstawę poprawy stosunków międzynarodowych. Nie oznacza to jednak, że przywódcy radzieccy gotowi są uznać za takie propozycje nowe warianty starych metod.

PREZYDENT Eisenhower w przemówieniu swoim nawiązał do wyników okresu powojennego, poczynając od chwili, gdy „w czasie zwycięskiej wiosny żołnierze zachodnich sojuszników spotkali się z żołnierzami Rosji w sercu Europy". Mówiąc o tych wynikach, Eisenhower podkreślił, że po zakończeniu wojny kraje świata podzieliły się i poszły dwiema różnymi drogami. Całkowicie przeczące faktowi Eisenhower przedstawia przy tym sprawę w ten sposób, jakoby kraje bloku anglo-amerykańskiego stawiały sobie za cel umocnienie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, Związek Radziecki natomiast i zaprzyjaźnione z nim państwa nie chciały drogą tą kroczyć. Można go oczywiście nawet w tym sensie, jakoby odbudowa zniszczonej przez wojnę gospodarki i umocnienie potęgi ekonomicznej Związku Radzieckiego w okresie powojennym stanowiły „nowe niebezpieczeństwo agresji".

Posunąć się do tego rodzaju twierdzeń w stosunku do ZSRR — znaczy to stracić co najmniej poczucie obiektywizmu i nie liczyć się z powszechnie znanymi okolicznościami, które jak najdobitniej świadczą nie tylko o pokojowych celach naszego kraju, ale również o tym, że Związek Radziecki był i jest głównym ostoją i podstawowym czynnikiem utrzymania i utrwalenia pokoju powszechnego.

Tego rodzaju oświadczenia prezydent złożył widocznie w tym celu, aby przedstawić politykę bloku anglo - amerykańskiego w cokolwiek pokojowym świetle. Jednakże przytoczone przez niego samego cyfry i fakty w sprawie rozdęcia tych do ostateczności i wzrastających z roku na rok wydatków wojennych USA, świadczą o czymś innym.

Fakty te świadczą o niespotykanej poprzednio militaryzacji całej gospodarki narodowej USA, o przekraczającym siły ludności brzemieniu wydatków wojennych, świadczą o tym, że wyścig zbrojeń w Stanach Zjednoczonych zrodził w kraju atmosferę strachu i skrajnego napięcia. Tego rodzaju polityka Stanów Zjednoczonych, sprzyjająca wzrostowi histerii wojennej, popycha również pewną grupę państw na tę samą drogę. Eisenhower mówił o olbrzymich wydatkach rządu amerykańskiego na działa i pociski rakietowe, na bombowce i myśliwce, na torpedowce i inne okręty wojenne, nie zapominając przy tym i o wychwalaniu agresywnego paktu północno- atlantyckiego. A przecież wiadomo, że polityka inspirowana przez pakt północno-atlantycki oznacza wciąż nowe, olbrzymie wydatki wojenne. Wystarczy wskazać, jakim ogromnym trwonieniem pieniędzy ściąganych z podatników amerykańskich, jest budowa i utrzymywanie baz wojennych oddalonych o wiele tysięcy km od Stanów Zjednoczonych, a zwłaszcza na tych terytoriach które zamierza się wykorzystać w celach agresywnych przeciwko ZSRR.

Prezydent przytoczył obliczenia, które podają, ile kosztuje budowa torpedowca, myśliwca, bombowca itp. i ile można by zaoszczędzić buszli pszenicy i ton bawełny lub zbudować szkół i szpitali, rezygnując z budowy tego rodzaju obiektów wojskowych. Wymieniono przy tym nie mało pouczających cyfr. Ale to, co powiedział prezydent jest najzupełniej niewystarczające. Gdyby prezydent USA powiedział, ile kosztuje naród amerykański gromadzenie zapasów bomb atomowych, a także budowa wielu setek baz wojennych daleko poza granicami USA — a wszak wszystko to nie ma nic wspólnego z jakimikolwiek interesami obrony USA — to wówczas uzyskanoby obraz znacznie bardziej zbliżony do rzeczywistości i pod wieloma względami bardziej pouczający. Ale, jak widać, uważa się, że mówić o tym otwarcie i szczerze jest rzeczą „niedogodną" lub „niekorzystną". Niemniej jednak istotny sens tego rodzaju faktów jest i tak zrozumiały. Znajduje w nich wyraz kurs polityki zagranicznej, zdążającej do nieosiągalnych celów zdobycia panowania nad światem, kurs, który budzi wzrastający opór ze strony szerokich kół w wielu krajach.

Co się tyczy naszego kraju, to wiadomo, że Związek Radziecki, dbając niezmiennie o powojenną odbudowę i rozwój swej gospodarki narodowej, nie poszedł drogą wyścigu zbrojeń.

Związek Radziecki nie tylko nie poszedł tą drogą, lecz nawet niejednokrotnie występował z konkretnymi propozycjami, aby wielkie mocarstwa, wraz z innymi państwami, podjęły stanowcze kroki w kierunku ograniczenia zbrojeń, niezwłocznej redukcji sił zbrojnych i wydatków wojennych oraz, by jednocześnie porozumiały się w sprawie zakazu broni atomowej i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad wcieleniem w życie tych posunięć, wykluczającej możliwość naruszenia tych decyzji przez jakiekolwiek państwo.

EISENHOWER w przemówieniu swoim poruszył sprawę redukcji zbrojeń. Zagadnieniu temu poświęconych jest odpowiednich pięć punktów. Strona radziecka nie ma oczywiście zastrzeżeń przeciwko propozycjom, wyłuszczonym w tych punktach. Jednak że wszystkie te propozycje mają zbyt ogólny charakter, co bynajmniej nie może ruszyć z miejsca niecierpiącej zwłoki sprawy redukcji zbrojeń.

Ze słów Eisenhowera wynika, jakoby rząd USA zawsze opowiadał się za redukcją zbrojeń, a Związek Radziecki zajmował przeciwstawną pozycję i niemalże przeszkadzał temu.

Widoczne są w tym próby przerzucenia na Związek Radziecki winy za prowadzony w ostatnich latach wyścig zbrojeń w krajach bloku anglo-amerykańskiego. Jednakże próby te nie mają żadnego oparcia w faktach i wyrażają jedynie dążenie do przerzucenia odpowiedzialności z winnych na niewinnych.

W rzeczy samej, czyż w Związku Radzieckim gloryfikowaną jest wojna w Korei i wyścig zbrojeń jako korzystny „business", jako najlepszy środek zapewnienia aktywności gospodarczej i całkowitego zatrudnienia ludności? Czyż w Związku Radzieckim istnieje t. zw. „strach przed pokojem", czy spadają kursy akcji na giełdzie w związku z doniesieniami o osłabieniu napięcia w stosunkach międzynarodowych? Wszystko to istnieje nie w Związku Radzieckim lecz w Stanach Zjednoczonych. Cóż ma z tym wspólnego Związek Radziecki, który nie potrzebuje wyścigu zbrojeń, który zawsze opowiadał się i opowiada za trwałym i ugruntowanym pokojem, który nie odczuwa strachu przed pokojem?

OCZYWIŚCIE, Eisenhower ma rację, że po zwycięstwie nad Niemcami hitlerowskimi drogi ZSRR i USA rozeszły się. Ale fakt ten w przemówieniu Eisenhowera z 16 kwietnia znalazł niewłaściwe, można nawet powiedzieć, wypaczone oświetlenie.

Jeśli stanąć na mocnym gruncie faktów, to wszelkie niejasności w tej kwestii całkowicie znikną. Nie można w rzeczy samej ignorować faktu, że kraje bloku anglo-amerykańskiego, które w okresie ostatniej wojny światowej były sojusznikami ZSRR, natychmiast po zakończeniu tej wojny zmieniły kurs swej polityki. Pod wieloma względami wróciły one na dawną, przedwojenną drogę, kiedy ich stosunku do Związku Radzieckiego w żaden sposób nie można było nazwać przyjaznym i kiedy kurs ich polityki zwykle zmierzał w przeciwnym kierunku.

Nie zamierzamy wdawać się w dyskusję z prezydentem w związku z jego dość dziwnym twierdzeniem o jakimś zakończeniu określonej ery w polityce radzieckiej. Nie możemy jednak bez zdziwienia przyjąć jego wniosku, jakoby rząd ZSRR powinien wyrzec się dziedzictwa w polityce zagranicznej, której słuszności dowiódł cały bieg rozwoju międzynarodowego.

Jeśli łączyć początek lub koniec ery z pojawieniem się nowych osób na czele tego czy in

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

Świadectwem rosnącej siły gospodarki narodowej i pokojowego budownictwa jest przedłożony Sejmowi budżet 1953/4 r.

Sejm PRL oddaje hołd pamięci Wielkiego Stalina

II sesję Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 25 kwietnia 1953 r. otworzył marszałek Dembowski.

NA posiedzeniu obecni byli członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady Państwa Aleksandrem Zawadzkim na czele. Na obrady przybyli członkowie Rządu z Prezesem Rady Ministrów Bolesławem Bierutem na czele. Izba powitała Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta serdecznymi, długotrwałymi oklaskami.

PRZED przystąpieniem do obrad marszałek Dembowski wygłosił przemówienie, które Izba wysłuchała stojąc:

WYSOKI SEJMIE!

W dniu 5 marca roku bieżącego zmarł w Moskwie wódz i nauczyciel całej postępowej ludzkości, wielki Józef Stalin.

Z uczuciem głębokiego smutku żegnały Go postępowe narody świata. Żegnały człowieka, który swoje niezwykle owocne życie poświęcił całkowicie walce o wprowadzenie na świecie ustroju sprawiedliwości społecznej. Postać Stalina, to postać płomiennego bojownika, genialnego organizatora, a zarazem mądrego, wnikliwego myśliciela, który żył wyłącznie ideą lepszego jutra ludzkości. Działacz, opierający swe czyny na głębokiej źródłowej wiedzy, który potrafił z genialną intuicją i nadzwyczajną jasnością myśli przekuć naukę w czyn, umiał wykazać, że wiedza ludzka w służbie narodu zdolna jest wykryć i wykorzystać niezłomne prawa rozwoju społeczeństwa ludzkiego.

Kontynuując dzieło Włodzimierza Lenina zbudował On w swoim olbrzymim kraju ustrój socjalistyczny, wychodząc zaś z założenia obiektywności praw ekonomicznych i na podstawie swego wieloletniego bogatego doświadczenia rewolucyjnego wskazał drogi, jakimi powinno kroczyć społeczeństwo socjalistyczne, aby się wznieść na wyższy poziom społeczny — poziom komunizmu.

Stalin zostawił po sobie gigantyczne dzieło w postaci socjalistycznego społeczeństwa, zmierzającego pewnym krokiem ku komunizmowi, zostawił wspaniale rozbudowany i zróżnicowany przemysł, wysoko rozwinięte rolnictwo, postępową przodującą naukę, zostawił po sobie zahartowaną w bojach partię komunistyczną, która pewną ręką prowadzi naród ku jasnej przyszłości.

Naród polski czuje głęboko wewnętrzną więź z narodami Związku Radzieckiego, czuje potrzebę coraz bliższej współpracy i współżycia, oparcia swego rozwoju na przykładach i na bogatym doświadczeniu Kraju Rad. Związkowi Radzieckiemu zawdzięczamy naszą wolność i nasze granice, zawdzięczamy mu wydatną, wielkoduszną pomoc we wszystkich dziedzinach życia państwowego, zawdzięczamy mu coraz głębsze opanowanie przodującej metodologii materializmu dialektycznego i historycznego, a wszystko to nosi na sobie piętno kierownictwa wpływu wielkiego Stalina, szczerego przyjaciela Polski Ludowej.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej składa hołd pamięci Józefa Stalina wielkiego człowieka, któremu kraj nasz zawdzięcza możność pokojowego, kulturalnego budownictwa.

Stalin rzucił światu pamiętne hasło:

„Pokój zostanie zachowany, jeśli narody, świata ujmą sprawę pokoju w swoje ręce i będą broniły jej do końca".

Kierując się wielkimi ideami Lenina-Stalina, krocząc pod przewodem wielkiego Związku Radzieckiego w zwartych szeregach niezwyciężonego obozu pokoju, zbudujemy socjalizm w naszym kraju.

Uczcijmy pamięć wielkiego Stalina chwilą milczenia!... Sejm chwilą milczenia czci pamięć Józefa Stalina.

WYSOKI SEJMIE!

Bratnia Republika Czechosłowacka poniosła ciężką i bolesną stratę. W dniu 14 marca 1953 roku zmarł przewodniczący Komitetu Centralnego Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, Prezydent Czechosłowacji — Klement Gottwald.

Dzieląc z bratnimi narodami Czechosłowacji ich ból, zapewniamy, że naród polski będzie wytrwale kroczył wspólnie z nimi ku wspólnemu celowi, jakim jest wprowadzenie w naszych krajach ustroju sprawiedliwości społecznej.

Uczcijmy pamięć Prezydenta Gottwalda chwilą milczenia!

Następuje chwila milczenia!

W PIERWSZYM punkcie porządku dziennego referat o projekcie budżetu na 1953 r. wygłosił minister finansów — **Tadeusz Dietrich**, który powiedział m. in.:

Budżet nasz jest podstawowym instrumentem gromadzenia środków finansowych dla zabezpieczenia wykonania zadań państwowych oraz kierowania tych środków stosownie do założeń Narodowych Planów Gospodarczych. Zgodnie z podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu, budżet nasz będąc odbiciem finansowym planów gospodarczych, dąży do zapewnienia maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa.

O ile budżety państw imperialistycznych są odbiciem militaryzacji gospodarki narodowej, a sumy wydatków w nich zawarte na zbrojenia odsłaniają drapieżne i agresywne oblicze klas pasożytniczych w tych krajach, o tyle nasze budżety są odzwierciedleniem pokojowego budownictwa i rozwoju gospodarczego, podnoszącego systematycznie poziom życiowy najszerszych mas ludu.

Przed budżetem naszym na rok 1953 — jako budżetem 4-go roku Planu Sześcioletniego stoją następujące zadania:

Zabezpieczenie rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, szybkiego uprzemysłowienia kraju na bazie coraz wyższej techniki, przy wyższym wzroście produkcji środków produkcji i jednoczesnym wydatnym wzroście produkcji środków konsumpcji.

Wzrost produkcji rolniczej na podstawie coraz szerzej stosowanej w rolnictwie nowej techniki, wielkich robót melioracyjnych itd., przy systematycznym wzroście wyższych socjalistycznych form gospodarki, zapewnienie sfinansowania rozszerzonych zadań w zakresie poprawy materialnego i kulturalnego bytu ludności pracującej przez zwiększenie środków budżetowych na sfinansowanie usług socjalnych i kulturalnych, a więc wzrostu oświaty, kultury, zdrowia, opieki nad matką i dzieckiem itp. oraz zwiększenie środków budżetowych na sfinansowanie planu budownictwa mieszkaniowego i rozwoju gospodarki komunalnej i mieszkaniowej;

zabezpieczenie w ustalonych rozmiarach wydatków na obronę państwa i ochronę bezpieczeństwa wewnętrznego;

zmniejszenie udziału kosztów utrzymania administracji państwowej w ogólnej kwocie wydatków budżetowych.

Budżet na rok 1953 zamyka się po stronie dochodów kwotą **zł 101 miliardów 069 mln.**, po stronie wydatków zaś kwotą zł 97 miliardów 125 mln.

Budżet więc zamyka się nadwyżką w kwocie **zł 3 miliardów 944,0 mln.**

Jest to świadectwem stabilności naszych finansów, zdrowego charakteru i ich równowagi, co wypływa z rosnącej siły gospodarki narodowej.

PO szczegółowym omówieniu budżetu minister Dietrich oświadczył w zakończeniu:

Przedkładając Wysokiej Izbie budżet na rok 1953 uchwalony po raz pierwszy na podstawie **Konstytucji Polskiej** Rzeczypospolitej Ludowej przedkładam go jako budżet:

1 **zabezpieczający wykonanie doniosłych zadań ustalonych w Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1953,**

2 **zapewniający dalszy rozwój pokojowego budownictwa,**

3 **zapewniający dalszy rozwój kultury, nauki i oświaty,**

4 **w pełni zrównoważony i zamykający się poważną nadwyżką.**

Od nas i od wszystkich ludzi pracy, zależy nie tylko pełne zrealizowanie zadań, których wyrazem finansowym jest ten budżet, lecz także ich przekroczenie, a tym samym i przyspieszenie budownictwa socjalizmu w naszej Ojczyźnie.

Po krótkiej przerwie Sejm przyjął wniosek Rady Seniorów, aby przeprowadzić łącznie dyskusję nad projektem ustawy budżetowej na rok 1953 oraz nad sprawozdaniem z wykonania budżetu na rok 1951.

SPRAWOZDANIE komisji budżetowej o projekcie ustawy budżetowej na rok 1953 złożył **pos. Lange**, który w zakończeniu stwierdził:

Projekt ustawy budżetowej wypełnia zadania postawione budżetowi na rok 1953. Budżet, który Sejmowi przedstawiono, jest skutecznym instrumentem gromadzenia środków finansowych dla wykonania zadań naszego państwa ludowego oraz zużytkowania tych środków zgodnie z wytycznymi Narodowych Planów Gospodarczych. Jest to budżet czwartego roku wykonania Planu Sześcioletniego, pierwszy budżet realizujący program Frontu Narodowego a zarazem pierwszy budżet uchwalony na podstawie Konstytucji PRL. Budżet opiera się na osiągnięciach dotychczasowej naszej walki o wykonywanie naszych Narodowych Planów Gospodarczych, wielkich planów rozbudowy naszej gospodarki narodowej i przebudowy ustroju społecznego naszego kraju. Jest to zarazem, budżet dalszego wysiłku w walce o uprzemysłowienie i rozwój całej naszej gospodarki narodowej, w walce o urzeczywistnienie socjalizmu w Polsce.

Przyjmując obecny budżet stawiamy nowy krok na drodze wykonania Planu Sześcioletniego i na drodze urzeczywistnienia programu Frontu Narodowego.

W imieniu komisji budżetowej wnoszę co następuje:

Wysoki Sejm uchwalić raczy projekt ustawy budżetowej!

SPRAWOZDANIE komisji budżetowej o przedłożonym przez Radę Ministrów sprawozdaniu z wykonania budżetu państwa na rok 1951 złożył **wicemarszałek Ozga-Michalski.** W dyskusji zabierali następnie głos posłowie: Kłosiewicz, Gierek, Wyka, Kuligowski, Kuroczko, Cieślak, Biernawski, Lopot, Hetmańska, Matwin i Jaworska.

Marszałek Dembowski wyznaczył termin następnego posiedzenia Sejmu na niedzielę 26 bm. — godz. 10 rano.

Zakończenie obrad VII sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych

JAK już donosiliśmy, Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych uchwaliło wniosek amerykański w sprawie utworzenia komisji dla zbadania zarzutów, dotyczących stosowania przez „dowództwo wojsk ONZ" broni bakteriologicznej w Korei.

Następnie zgromadzenie uchwaliło jednomyślnie rezolucję meksykańską, domagającą się natychmiastowego rozbrojenia oraz internowania lub usunięcia z Burmy band kuomintangowskich. Jedynie przedstawiciel kliki kuomintangowskiej powstrzymał się od głosu.

WICEPRZEWODNICZĄCY zgromadzenia Gladwyn Jebb, który w związku z nieobecnością Lester Pearsona pełnił obowiązki przewodniczącego, podkreślił, że po zamknięciu bieżącego posiedzenia zgromadzenie przerwie obrady i będzie zwołane ponownie po zawarciu rozejmu w Korei lub na wniosek większości członków ONZ. Jebb wyraził nadzieję, że zgromadzenie zbierze się wkrótce ponownie w celu omówienia zagadnień dotyczących przywrócenia pokoju po zawarciu rozejmu w Korei.

27 kwietnia rozpoczynają się wypłaty premii i wykup obligacji wylosowanych w III losowaniu Narodowej Pożyczki

MINISTERSTWO Finansów podaje do wiadomości, że tabele urzędowe III losowania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski zostały rozesłane do wszystkich placówek wykupu, tj. do oddziałów i ekspozytur PKO i oddziałów NBP. Na podstawie tych tabel placówki wykupu, począwszy od 27 bm. wypłacać będą należności za obligacje NPRSP, wylosowane do premiowania i wykupu w III losowaniu, które odbyło się w Stalinogrodzie w dniach 1—15 kwietnia br.

Placówki wykupu dokonują również wypłat za obligacje wylosowane w poprzednich losowaniach.

* * *

Powszechna Kasa Oszczędności zawiadamia, że przygotowała wykazy obejmujące numery wszystkich obligacji wylosowanych do premiowania i do wykupu w dotychczasowych trzech losowaniach NPRSP. W najbliższym czasie wykazy te zostaną rozesłane do zakładów pracy, rad narodowych i gminnych kas spółdzielczych oraz **do wszystkich kiosków „Ruchu" w całym kraju dla umożliwienia posiadaczom obligacji NPRSP łatwego i dogodnego sprawdzenia, czy ich obligacje zostały wylosowane w którymkolwiek z dotychczasowych losowań.**

★ **SPOŁECZNA** zbiórka złomu żelaza, stali i metali nieżelaznych w Warszawie od 12 do 22 bm. przyniosła dobre rezultaty. Pod hasłem: „Warszawa zbiera złom na stal dla swego metro" mieszkańcy stolicy zebrali w tym czasie łącznie **aż 3.518.866 kg złomu.**

Artykuł „Prawdy" o przemówieniu prezydenta USA Eisenhowera

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 2)

nego państwa, to z większym uzasadnieniem moglibyśmy mówić o zakończeniu ery w polityce USA w związku z dojściem do władzy rządu Eisenhowera. Ale sam nowy prezydent USA z jakichś powodów bez zastrzeżeń bierze w obronę całą politykę swego poprzednika, którą w swoim czasie, zwłaszcza w okresie kampanii przedwyborczej, nie bez uzasadnienia pod wieloma względami krytykował.

W PRZEMÓWIENIU swoim prezydent oświadczył, iż gotów jest „powitać wszelkie prawdziwe świadectwo pokojowych zamiarów". Jednocześnie zwrócił się on z pytaniem: Co Związek Radziecki gotów jest przedsięwziąć?

Wiadomo, że Związek Radziecki zawsze wykazywał gotowość do przyjaznego omówienia i rozstrzygnięcia pilnych problemów międzynarodowych pod warunkiem, że propozycje w sprawie rozwiązania tych problemów, niezależnie od kogo pochodzą, są w jakimś chociażby stopniu możliwe do przyjęcia i nie są sprzeczne zarówno z żywotnymi interesami narodu radzieckiego jak i z interesami innych, miłujących pokój narodów.

Prezydent Stanów Zjednoczonych w przemówieniu swoim uznał z jakichś powodów za możliwe połączyć swe propozycje w sprawie pokoju z szeregiem warunków wstępnych, które wysunął pod adresem Związku Radzieckiego, mimo że pretensje te nie zostały w jego przemówieniu poparte odpowiednimi zobowiązaniami ze strony USA.

Takie ujęcie zagadnienia wywołało już uzasadniony sprzeciw w najrozmaitszych kołach międzynarodowych. Nie mogło ono nie wzbudzić zdziwienia wśród ludzi, którzy zdolni są do realnej oceny zarówno istoty pilnych problemów międzynarodowych jak i rzeczywistego układu sił i czynników określających sytuację międzynarodową. Dziennik angielski „Times" słusznie zauważył, że „żaden kraj — czy to Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, czy Anglia — nie zechce omawiać pokojowych posunięć na bezapelacyjnych warunkach".

Przywódcy radzieccy, jak wiadomo, nie wiążą swego apelu do pokojowego uregulowania problemów międzynarodowych z jakimiś wstępnymi żądaniami pod adresem USA czy innych krajów, które przyłączyły się do bloku anglo-amerykańskiego. Czy znaczy to, że strona radziecka nie ma żadnych pretensji? Oczywiście, nie zna czy. Niemniej jednak przywódcy radzieccy powitają każdy krok rządu USA, lub rządu innego kraju, jeśli krok ten będzie zmierzał do przyjaznego uregulowania spornych problemów. Świadczy to o gotowości strony radzieckiej do poważnego, rzeczowego omówienia odpowiednich problemów zarówno w drodze bezpośrednich rozmów, jak i, w koniecznych wypadkach, w ramach ONZ.

W wystąpieniu prezydenta mowa jest o tym, że przy rozstrzyganiu spornych problemów międzynarodowych „Stany Zjednoczone gotowe są wziąć na siebie sprawiedliwie przypadający im udział". Oświadczenie to nie zostało jednak niczym poparte. Tymczasem wymaga ono takiego poparcia.

Co się tyczy ZSRR, to nie ma żadnej podstawy do wątpienia, iż gotów jest wziąć na siebie odpowiedni, przypadający nań udział przy rozwiązywaniu spornych problemów międzynarodowych. Związek Radziecki dowiódł tego niejednokrotnie w poważnych sprawach międzynarodowych.

TAKA jest sytuacja międzynarodowa, tak przedstawia się ona w naszych czasach.

Prowadzona przez Związek Radziecki polityka nie może być sprzeczna z interesami innych, miłujących pokój państw. Odpowiada ona dążeniom wszystkich państw, które gotowe są przyczyniać się do rozwoju współpracy międzynarodowej, niezależnie od tego czy innego systemu społecznego. Jednocześnie polityka ZSRR jest wyrazem najgłębszych dążeń naszego narodu do umocnienia pokoju powszechnego.

Dowódca wojsk brytyjskich w Korei zaprzecza stanowczo doniesieniom prasowym o rzekomym złym traktowaniu jeńców przez Chińczyków i Koreańczyków

AGENCJA Reutera donosi z Panmundżon, że dowódca brytyjskich sił zbrojnych w Korei i Japonii, generał Henry Wells, zaprzeczył stanowczo doniesieniom prasowym, według których repatriowani chorzy i ranni żołnierze brytyjscy mieli twierdzić, że byli w niewoli źle traktowani.

Z ROZMÓW przeprowadzonych z powracającymi z niewoli jeńcami brytyjskimi — oświadczył gen. Wells — nie dowiedzieliśmy się, że byli kiedykolwiek źle traktowani.

Prasa brytyjska nadal kryty kuje kampanię najbardziej reakcyjnego odłamu prasy amerykańskiej na temat „okrucieństw" popełnianych rzekomo na jeńcach w Korei północnej.

„Times" w korespondencji z Panmundżon stwierdza, że ze strony jeńców brytyjskich nie było dotychczas żadnych skarg na złe traktowanie w niewoli i na to, że Chińczycy i Koreańczycy dopuszczali się okrucieństw w stosunku do jeńców.

„Daily Mirror" zamieszcza telegram własnego korespondenta w Korei, który pisze m. in.: „Wystrzegajcie się opowiadań o okropnościach, pochodzących rzekomo od żołnierzy amerykańskich, angielskich i innych zwolnionych z niewoli".

„Amerykańska opinia publiczna — pisze dalej „Daily Mirror" — jest zatruwana propagandą niena wiści, podsycaną przez pewnych polityków."

OMAWIAJĄC przebieg repatriacji chorych i rannych jeńców w Panmundżonie, Agencja Nowych Chin podkreśla, że od początku repatriacji, tj. od 20 kwietnia, strona koreańsko - chińska przekazała stronie amerykańskiej 400 Koreańczyków oraz 200 jeńców innych narodowości.

Agencja Nowych Chin stwierdza, że wśród repatriowanych przez Amerykanów jeńców koreańskich i chińskich jest znaczny procent chorych psychicznie, i podkreśla, że jest to niewątpliwie wynikiem przymusowych selekcji, dokonywanych przez Amerykanów wśród jeńców na wyspie Kożedo oraz innych represji, stosowanych wobec jeńców.

G. Miklaszewski

Nasza Mewka

— To dla naszych klientów, którzy chcą na miejscu budzik wypróbować!...

Hasła KC PZPR na 1 Maja 1953 r.

(DOKOŃCZENIE ZE STR 1)

15. Pozdrawiamy narody krajów kolonialnych i zależnych walczące z imperializmem o wolność i niepodległość!

16. Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski, niewzruszona podstawa władzy ludowej, źródło mocy i rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

17. Wzmacniajmy braterską więź wszystkich patriotów polskich, wzmacniajmy Front Narodowy w pracy i walce o rozkwit i szczęście naszej Ojczyzny!

18. Zacieśniajmy więź i bratnią współpracę klasy robotniczej z inteligencją pracującą w imię rozwoju twórczych sił narodu i budownictwa socjalizmu w naszym kraju!

19. Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — niewzruszoną podstawą praw narodu polskiego!

Wzmacniajmy nasze państwo ludowe, strzeżmy wolności i zdobyczy ludu pracującego przeciw wszelkim wrogom, szkodnikom i dywersantom, strzeżmy ludowej praworządności przeciw wszelkiej samowoli i nadużyciom!

20. Niech żyją siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wierna straż naszych granic i niepodległości Ojczyzny!

21. Wzmacniajmy tempo pracy i budownictwa na Ziemiach Odzyskanych! Otoczmy większą troską ludność pracującą na prastarych ziemiach polskich nad Nysą, Odrą i Bałtykiem! Zacieśniajmy ich więź z Macierzą!

22. Wzmacniajmy rady narodowe — zwiększajmy udział mas pracujących w rządzeniu państwem, rozwijajmy we wszystkich organach władzy ludowej troskę o potrzeby człowieka pracującego!

23. Wszyscy do walki o rytmiczne i przedterminowe wykonanie tegorocznych zadań wielkiego Planu 6-letniego! Uruchamiajmy terminowo nowe inwestycje — gwarancję stałego rozwoju gospodarki narodowej!

24. Rozszerzajmy współzawodnictwo socjalistyczne, pracujmy wydajniej, lepiej, oszczędniej!

Niech żyją przodownicy pracy, nowatorzy i racjonalizatorzy — najlepsi synowie narodu!

25. Członkowie i aktywiści związków zawodowych! Pogłębiajcie świadomość ludu pracy. Walczcie o nieustanny rozwój współzawodnictwa pracy, zwiększajcie troskę o poprawę warunków bytu mas pracujących, rozszerzajcie działalność kulturalno-oświatową związków!

26. Strzeżmy własności społecznej. Walczmy uporczywie z marnotrawstwem i brakoróbstwem!

27. Górnicy! Ojczyzna nasza potrzebuje coraz więcej węgla. Walczcie ofiarnie o terminowe, rytmiczne wykonywanie i przekraczanie planów wydobycia, podnoście dyscyplinę pracy! Stosujcie śmiało nową technikę, ulepszajcie metody pracy!

28. Hutnicy! Z żelaza i stali budujemy naszą socjalistyczną Ojczyznę. Dajcie krajowi więcej surówki, stali, walcówki, metali kolorowych, stosujcie szybkościowe wytopy, podnoście jakość produkcji!

29. Metalowcy! Dajcie więcej maszyn dla przemysłu, rolnictwa, budownictwa i transportu. Stosujcie szeroko nowe metody pracy, szybkościowe skrawanie metali! Wykorzystujcie w pełni park maszynowy. Podnoście wasze kwalifikacje!

30. Energetycy! Dajcie krajowi więcej energii elektrycznej! Oszczędzajcie paliwo, wykorzystujcie w pełni moc elektrowni!

31. Kolejarze, pracownicy transportu i łączności! Podnoście sprawność naszego kolejnictwa, transportu samochodowego i lotniczego, poczty, telegrafu i telefonów! Przyśpieszajcie obrót wagonów i parowozów, lepiej wykorzystujcie tabor i sprzęt! Walczcie o regularność biegu pociągów! Więcej troski o obsługę ludności!

32. Włókniarki i włókniarze! Rozwijajcie przodujące metody pracy! Dajcie więcej tkanin i odzieży ludziom pracy, dbajcie o wysoką jakość waszych wyrobów!

33. Robotnicy, technicy i inżynierowie przemysłu samochodowego i traktorowego! Rozwijajcie motoryzację kraju! Produkujcie szybciej samochody i traktory wysokiej jakości!

34. Robotnicy, technicy i inżynierowie stoczni polskich, pracownicy portów i marynarze! Rozbudowujcie naszą flotę morską i rzeczną, usprawniajcie pracę portów, zwiększajcie i ulepszajcie budownictwo okrętów!

35. Budowlani! Szybciej i coraz lepiej budujcie fabryki, domy, szkoły i urządzenia socjalne! Obniżajcie koszty produkcji, oszczędzajcie materiały, stosujcie nowoczesną technikę, podnoście jakość budownictwa!

36. Chemicy! Rozwijajcie wielki przemysł chemiczny, opanowujcie nowe procesy chemiczne! Dajcie więcej produktów chemicznych dla przemysłu, więcej nawozów sztucznych dla rolnictwa, więcej środków leczniczych dla ochrony ludzkiego zdrowia!

37. Niech żyją chłopi pracujący — współgospodarze Polski Ludowej, wierni sojusznicy klasy robotniczej w walce o uprzemysłowienie kraju, podniesienie produkcji rolnej i pomnożenie sił Ojczyzny!

38. Niech żyją przodujący chłopi i chłopki — członkowie spółdzielni produkcyjnych, pionierzy i budowniczowie nowego życia wsi polskiej bez nędzy i kułackiego wyzysku!

39. Chłopi i chłopki — członkowie spółdzielni produkcyjnych! Umacniajcie spółdzielnie, ściśle przestrzegajcie statutu, pracą pomnażajcie majątek społeczny i dobrobyt osobisty! Zwiększajcie wytrwale wydajność waszych pól, podnoście poziom hodowli, stosujcie zdobycze nauki rolniczej, podnoście kulturę wsi spółdzielczej!

40. Chłopi i chłopki! Walczcie o wzrost urodzajów, rozwijajcie hodowlę, rozszerzajcie kontraktację, wypełniajcie terminowo patriotyczne obowiązki wobec Ojczyzny!

41. Pracownicy POM, traktorzyści, mechanicy, pracownicy wydziałów politycznych i agronomowie! Podnoście poziom waszej pracy zawodowej i politycznej, walczcie o pełne wykorzystanie maszyn rolniczych, o terminowe remonty, o racjonalną uprawę roli, o wysokie plony!

42. Pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych! Walczcie o terminowe wykonanie planów gospodarczych, zwiększajcie plony i rozwijajcie hodowlę, podnoście dyscyplinę pracy, walczcie z marnotrawstwem, chrońcie dobro społeczne!

43. Pracownicy uspołecznionego handlu! Sprawniej zaopatrujcie masy pracujące w produkty żywnościowe i artykuły przemysłowe, tępcie spekulację, przyczyniajcie się do coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności. Dbajcie o ulepszenie żywienia zbiorowego!

44. Pracownicy instytucji państwowych! Usprawniajcie waszą pracę, zwalczajcie objawy biurokratyzmu! Troszczcie się o interesy ludzi pracy i państwa! Chrońcie tajemnicę służbową!

45. Pracownicy nauki! Rozwijajcie twórczo piękne tradycje nauki polskiej — tradycje Kopernika, Modrzewskiego, Lelewela, Curie - Skłodowskiej! Wzbogacajcie naszą naukę nowymi odkryciami i wynalazkami! Umacniajcie więź nauki z realizacją naszych planów gospodarczych!

46. Pracownicy kultury — literaci, artyści, muzycy, plastycy, architekci, filmowcy! Rozwijajcie wspaniałe tradycje Mickiewicza i Słowackiego, Bogusławskiego i Prusa, Szopena i Moniuszki, Wita Stwosza i Matejki. Twórzcie dzieła artystyczne godne naszych wielkich czasów, pomagajcie waszą twórczą pracą w wychowaniu budowniczych socjalizmu!

47. Profesorowie i wychowawcy, nauczyciele i nauczycielki, działacze oświatowi! Walczcie o wysoki poziom nauczania! Przygotowujcie wykwalifikowane kadry dla wszystkich dziedzin gospodarki i kultury narodowej! Wychowujcie młodzież na gorących patriotów, budowniczych i obrońców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, bojowników idei braterstwa i przyjaźni między narodami!

48. Pracownicy ochrony zdrowia! Usprawniajcie służbę zdrowia, podnoście swą wiedzę fachową, bądźcie przykładem ofiarności w pracy dla dobra człowieka i społeczeństwa!

49. Kobiety Polki! Walczcie o rozkwit gospodarki i kultury narodowej, o wzmocnienie potęgi Ojczyzny, o utrwalenie pokoju! Wychowujcie dzieci polskie na ofiarnych patriotów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

50. Młodzieży polska! Stawaj pod sztandary ZMP! Bierz przykład z leninowsko - stalinowskiego Komsomołu! Bierz wzór z bohaterskiego życia Waryńskiego i Dzierżyńskiego, Nowotki, Buczka i Janka Krasickiego! Hartuj się w walce, nauce i pracy dla dobra ojczystego kraju, dla wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu!

51. Młodzi patrioci! Przodownicy w pracy i nauce! Stawajcie do pracy na najtrudniejszych frontach naszego budownictwa socjalistycznego — pomnażajcie swą ofiarną pracą siłę Polski Ludowej!

52. Studenci i studentki, uczniowie i uczennice! Opanowujcie wiedzę, rozwijajcie swe zdolności, zdobywajcie najlepsze kwalifikacje zawodowe, uczcie się ofiarnej pracy dla Polski!

53. Niech żyje nasza odrodzona stolica — dumne dzieło twórczej pracy naszego narodu, serce ludowej Ojczyzny, bohaterska Warszawa! Chwała jej budowniczym!

54. Niech żyją radzieccy budowniczowie Pałacu Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina! Niech żyją radzieccy uczeni, architekci, inżynierowie, technicy i przodujący robotnicy, którzy swoją wiedzą i doświadczeniami pomagają nam w budowie socjalizmu!

55. Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, awangarda klasy robotniczej prowadząca naród do zwycięstwa socjalizmu i rozkwitu naszej Ojczyzny.

56. Jednoczmy siły narodu polskiego, umacniajmy nieustannie szeregi Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni!

57. Niech żyje nieśmiertelna nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina oświetlająca drogi wyzwolenia i postępu ludzkości!

58. Niech żyje towarzysz Bolesław Bierut, ukochany przywódca narodu polskiego i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wielki budowniczy Polski Ludowej, wierny uczeń Lenina — Stalina!

59. Niech żyje i rozkwita nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Możecie być dumni z osiągnięć

1-Majowa akademia w Zakładach Odzieżowych im. 22 Lipca

DRUGA zmiana Zakładów Odzieżowych im. 22 Lipca skończyła właśnie pracę. Powoli robotnice zaczęły zbierać się w świetlicy. Przyszli też zaproszeni goście, żołnierze i delegacja spółdzielców z gromady LUBCZYN, którą się zakład opiekuje.

ZACZĘŁA się pierwszomajowa akademia. W prezydium, obok przedstawicieli Partii, kierownictwa, organizacji społecznych zasiadły przodownice pracy **Dziadek, Maćkowiak, Pruskówna, Krawczyk.**

Z dumą i ogromną radością przyjęli zebrani odczytywane po referacie sekretarza Podst. Organizacji Partyjnej Gurnińskie listy do załogi od Kom Woj. PZPR, Woj. RN i ORZZ oraz od Kom. Miejskiego PZPR i MRN, zawierające pozdrowienia i życzenia dla wyróżniającego się w województwie zakładu.

— Możecie być dumni z osiągnięć, jakimi witacie dzień 1 Maja — czytamy w jednym z listów.

Przewodniczący Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Odzieżowców — **Gerber wręczył** na akademii proporzec przechodni zespołowi **Zofii Błaszkiewicz,** który osiągnął najlepszą jakość produkcji. Drugi proporzec, z napisem „dla mistrza oszczędności" przyjęli w imieniu krójowni pracownicy **Reske i Kazaniszyn.** Otrzymali go za przejście na wykrój bezresztkowy, za osiągnięcie ponad 200.000 zł oszczędności w I kwartale. Liczne pracownice otrzymały nagrody pieniężne.

Radosna była ta akademia dla załogi Zakładów Odzieżowych. To też wesoło bawili się wszyscy i w czasie części artystycznej i potem, kiedy zniknęły z sali krzesła, a orkiestra jednostki wojskowej zaczęła przygrywać do tańca.

„Poniżające jest dla narodu angielskiego utrzymanie stanu zależności ekonomicznej od Stanów Zjednoczonych"

Znamienna wypowiedź w Izbie Gmin

LONDYN

NA zakończenie dyskusji budżetowej w Izbie Gmin zabrał głos labourzysta Bevan, który podjął ostrej krytyce politykę uzależnienia Anglii od Stanów Zjednoczonych.

WEDŁUG oficjalnego sprawozdania parlamentarnego, Bevan oświadczył, że w chwili obecnej minister finansów liczy na otrzymanie z USA pomocy na cele wojenne.

„Dla narodu angielskiego — powiedział — Bevan — poniżające jest utrzymanie tego stanu zależności ekonomicznej od Stanów Zjednoczonych".

Mówca oświadczył, że rozmawiał niedawno z pewnym przemysłowcem angielskim, któremu w warunkach ostrej konkurencji udało się zdobyć poważne pozycję na rynku australijskim. Jednakże minister zaopatrzenia z proponował mu następnie, by przestawił swoją fabrykę na produkcję części czołgów. Przemysłowiec musiał zgodzić się na te propozycje ponieważ minister zaopatrzenia oznajmił, że produkcja czołgów ma wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa Anglii.

„Wówczas — powiedział Bevan — Australijczycy nie otrzymali zamówionych maszyn z Anglii i zakupili je w Stanach Zjednoczonych. W rezultacie wzrosły jeszcze bardziej wydatki dolarowe. Obecnie sprzedajemy czołgi typu „Centurion" Stanom Zjednoczonym, aby odzyskać dolary.

Oddaliśmy Amerykanom rynki, które posiadaliśmy stale w okresie pokoju, a otrzymaliśmy wzamian nader chwiejny rynek zbytu broni.

Uważam, że powinniśmy znaleźć rynki gdzieindziej, ponieważ rynki Anglii i Ameryki nie uzupełniają się nawzajem, podczas gdy rynki w innych częściach świata są rynkami uzupełniającymi się wzajemnie".

Labourzysta Shinwell, przemawiając w Izbie Gmin, prosił premiera Churchilla, aby „nie pozostawiał całkowicie inicjatywy w rękach Amerykanów".

W odpowiedzi Churchill stwierdził w szczególności, że Anglia w danej chwili powinna „doprowadzić, o ile to jest w jej mocy, do tego, by liczono się z jej zdaniem i wpływami".

Spółdzielnie produkcyjne ukończyły całkowicie siewy zbóż

I etap wiosennej kampanii siewnej — siewy pszenicy jarej, jęczmienia jarego i owsa — zbliża się ku końcowi.

JAK wynika z danych Ministerstwa Rolnictwa, dotychczas w spółdzielniach produkcyjnych i gromadach całego kraju zasiano ponad 90 proc planowanej powierzchni uprawy zbóż jarych. Rolnicy województw: **opolskiego, SZCZECIŃSKIEGO, stalinogrodzkiego, poznańskiego i kieleckiego zakończyli w zasadzie siewy tych zbóż.**

W innych województwach siewy zbóż jarych są na ukończeniu. Ogółem siewy zbóż jarych przeprowadzono już całkowicie w 141 powiatach.

OBECNIE trwają również w całej pełni prace przy siewie buraków cukrowych, rzepaku jarego i innych roślin okopowych oraz przy sadzeniu ziemniaków..

Pomyślnie przebiega repatriacja chorych i rannych jeńców obu stron w Panmundżonie

AGENCJA Nowych Chin donosi z Kaesongu, że delegacja koreańsko - chińska ogłosiła następujący komunikat:

„Na ósmym posiedzeniu oficerów łącznikowych obu stron, strona koreańsko - chińska zakomunikowała, że będą repatriowani nie tylko ci chorzy i ranni jeńcy drugiej strony, którzy znajdują się w obozach jenieckich, lecz również ci chorzy i ranni jeńcy, którzy zostali w ostatnich dniach wzięci do niewoli. W związku z tym ogólna liczba repatriowanych jeńców będzie wyższa niż przypuszczano pierwotnie. Zgodnie z porozumieniem, strona koreańsko - chińska zakomunikuje w najbliższym czasie drugiej stronie dokładną liczbę repatriantów".

23 KWIETNIA strona koreańsko — chińska przekazała drugiej stronie w Panmundżonie stu chorych i rannych jeńców, w tym 75 Koreańczyków, 14 Amerykanów, 6 Kolumbijczyków, i 5 Australijczyków. Jednocześnie druga strona przekazała delegacji koreańsko-chińskiej 500 chorych i rannych jeńców koreańskiej armii ludowej.

Dziś rozpoczną się rokowania o rozejm w Korei

AGENCJA Nowych Chin ogłasza komunikat delegacji koreańsko - chińskiej na rokowania o rozejm w Korei, zawiadamiający, że na 9 posiedzeniu grup oficerów łącznikowych postanowiono, że ze względów natury technicznej plenarne zebranie delegacji obu stron zostało odroczone do niedzieli, 26 kwietnia.

WCZORAJ obie strony kontynuowały w Panmundżonie wymianę chorych i rannych jeńców wojennych.

*** WŁADZE brytyjskie zwolniły z więzienia w Werl hitlerowskiego zbrodniarza wojennego Wilhelma Boromanna, skazanego na 15 lat więzienia za czynny udział w mordowaniu obywateli krajów okupowanych w czasie wojny przez hitlerowskie Niemcy.**

W październiku odbędzie się III Światowy Kongres Związków Zawodowych — kongres jedności mas pracujących wszystkich krajów

W DNIACH od 20 do 22 bm. w Wiedniu toczyły się obrady biura wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych. Na sesji omawiano sprawę przygotowań do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych.

REFERAT o zadaniach związków zawodowych w czasie przygotowań do III Światowego Kongresu Związków Zawodowych wygłosił sekretarz generalny ŚFZZ — Louis Saillant.

W dyskusji nad referatem biuro wykonawcze ŚFZZ powzięło uchwałę w sprawie zwołania III Światowego Kongresu Związków Zawodowych w Wiedniu w dniach od 10 do 21 października br.

SESJA uchwaliła odezwę do wszystkich związków zawodowych do pracowników fizycznych i umysłowych, do robotników i robotnic całego świata, do młodzieży pracującej, wzywającą do uczynienia III Światowego Kongresu Związków Zawodowych kongresem jedności mas pracujących wszystkich krajów.

Kwiecień
26
NIEDZIELA

DZIŚ: Marceliny
JUTRO: Teofila

PROGNOZA POGODY

DZIŚ zachmurzenie zmienne, miejscami przelotne opady, temperatura od 2 nocą do 16 stopni dniem. Wiatry północne lub północno-zach. od 3—5 m na sek.

REFLEKTOREM

Podobnie...

JEŻELI uczeń przyjdzie do szkoły brudny, nauczyciel ma słuszne do niego pretensje. Ale co ma robić uczeń, jeżeli nauczyciel przychodzi do szkoły brudny?

Do tego niemiłego stanu doprowadza mieszkańców Osiedla Nauczycielskiego w Pilchowie Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji.

Męki nauczycieli są tym większe, że w pobliżu Osiedla znajduje się stacja pomp.

Podobna sytuacja jest wtedy, kiedy szewc nie ma butów, kucharz z głodu umiera a krawiec chodzi bez ubrania...

Po nitce

(ŁAŁA litania niewiedzy zaczyna się od tego, że studenci Osiedla Akademickiego nie wiedzą, gdzie jest nasza redakcja.

Nie widzą dlatego, że nie czytają „Kuriera". Nie czytają „Kuriera" dlatego, że nie mogą go kupić. Nie mogą go kupić dlatego, że w ich kiosku zawsze go braknie. A braknie dlatego, że „Ruch" za mało dostarcza. Nie dostarcza dlatego, że nie wie jakie są możliwości studentów. Możliwości studentów są duże itd.

Kto w tym wszystkim zawinił, niech się przyzna bez bicia.

Wiktorowe śmieci

(CIEKAWE co sobie myśli właściciel restauracji „Wiktor" kiedy codziennie rano wynosi śmieci w gruzy naprzeciwko

Czy jest pewien, że „Reflektor" nie widzi go z okna? Nigdy nie trzeba być zanadto pewnym.

Takie wynoszenie śmieci wcale miasta nie upiększa.

Mieszkańcy pobliskich kamienic skarżą się, że nie mogą otworzyć okien, bo z tych śmieci wydziela się fetor.

Wiktor powinien pójść w te gruzy i zobaczyć co narobił.

Kącik Rozłargnionych

W NASZEJ Redakcji znalazły się następujące zguby: brązowa portmonetka skórzana z kluczem, jeden klucz, okulary w skórzanym futerale, trzy klucze z futerałem na kółku, cztery klucze na kółku, pieczątka o treści: „Przedsiębiorstwo Robót Budowlanych", zawiadomienie o odbiorze dowodu osobistego na nazwisko Taszyniec Józefa, dwa klucze związane taśemką, legitymacja szkolna Jana Kujakowskiego, trzy karty meldunkowe na nazwiska: Wysokiński Tadeusz, Błażejczak Irena i Gąsiorowska Irena, przepustka stałą Józefy Krakowskiej, tymczasowe zaświadczenie Surmaczyńskiej Antoniny, dwa świadectwa szkolne na nazwiska Grzejda Adolf i Olszewska Sylwia, ranne pantofle i książeczka wojskowa na nazw. Alerwais Jakub.

Po odbiór prosimy zgłaszać się do RSW „Prasa", al. Wojska Polskiego 29, I p., pok. nr 6 w godzinach od 13—15.

Bezduszność i biurokracja sprzysięgły się na rynek Tobrucki

„Mały" błąd „wielkiej" dokumentacji

uniemożliwia przeniesienie targowiska miejskiego

JAK CIEMNA plama na niezbyt zresztą czystym tle Szczecina wygląda rynek przy placu Tobruckim. W lipcu ubiegłego roku postanowiono targowisko przenieść na wyższy taras, aby je częściowo zasłonić, a na obecnym miejscu założyć kwietnik.

PLANOWANO, że brzydką fasadę gmachu MPO zasłonią wieżby, które się posadzi na nowym rynku. Plac miał być wyłożony płytami.

WĘDRÓWKA DO GDAŃSKA...

ALE NAJPIERW należało sporządzić kosztorys i dokumentację techniczną. „Miastoprojekt" Północ - Wschód w Szczecinie podjął się wykonania tej pracy do 15 grudnia 1952 r. Co się potem stało nikt dokładnie w Wydz. Handlu nie wie, dość, że 15 grudnia kosztorysu nie było. Przyszło za to pisemko z Centralnego Biura Studiów i Projektów Budownictwa Komunalnego w... Gdańsku, że„ projekt leży w Gdańsku przeznaczony do weryfikacji. Widocznie jednak z tą dokumentacją nie było tak różowo, skoro trzeba było zawrzeć umowę z Gdańskiem o ponowne jej wykonanie. **Umowę pośpiesznie zawarto. Ale na tym się bynajmniej nie skończyło.**

20 grudnia ub. r. z Gdańska przyszło pismo: że „umowa nie jest notyfikowana, nie ma numeru konta i banku... w związku z czym wstrzymujemy opracowanie dokumentacji".

...I NIESZCZĘSNY POWRÓT

W RESZCIE jednak przyszło z Gdańska zawiadomienie, że projekt jest gotowy i można go odebrać. Teraz się znowu okazało, że MRN nie ma w budżecie kredytów na takie wyjazdy, korespondowano więc zawzięcie tam i z powrotem. A rynek nadal raził brudem i zaniedbaniem.

Dopiero kiedy projekt znalazł się nareszcie w Szczecinie zauważono, że nie ma w nim mowy o kanalizacji i wodociągach. Zaczęły się więc od nowa narady i korespondencje. Zbliża się lato, upały, a na pl. Tobruckim bez zmian.

Pomijając niezwykle istotne zagadnienia estetyki miasta trzeba nadal przypominać, że rynek Tobrucki w swym obecnym stanie sprzeciwia się wymogom higieny.

WARUNKI NADAL ANTYSANITARNE

POMIMO pewnych zarządzeń, pomimo sporego udziału handlu uspołecznionego, który ustawił tam dość estetyczne stoiska, większość straganów znajduje się w opłakanym stanie. Sprzedaż artykułów żywnościowych odbywa się w antysanitarnych warunkach, których nie poprawią sporadyczne kontrole Wydziału Zdrowia, skoro błąd tkwi w samym założeniu. Tony kurzu unoszonę przez wiatr z pobliskiej ulicy i ruin, brak kanalizacji i odpowiedniej nawietrzchni, prymitywne stragany prywatnych handlarzy — oto co powoduje, że rynek ten wygląda jak prowincjonalne targowisko.

Przez dłuższy czas wprowadzano opinię w błąd obietnicami rychłego przeniesienia rynku. Sprawa do dzisiaj ,do końca kwietnia 1953 roku, nie znalazła rozwiązania.

NAJGORSZE jest jednak to, że ludzie odpowiedzialni za ten stan rzeczy, jakby nie zdawali sobie sprawy z tragikomicznej sytuacji jaką wytworzyli. Kier. Wydz. Handlu MRN, ob. Kałek, ze stoickim spokojem opowiada nam o biurokratycznych korespondencjach, trwających miesiącami, nie dopatrując się w nich niczego złego.

Zapowiada się, że biurokratycz na polka zacznie się od nowa. Niekompletną (z czyjej wreszcie winy?) dokumentację uzupełnia (po znajomości) Woj. Biuro Projektów. Zaczną więc znowu krążyć listy od Wydziału do Wydziału, Znajdą się nowe trudności, ale... korespondencja będzie załatwiona urzędowo i „po linii" wymogów biurokracji.

TYMCZASEM zaś w majowej spiekocie nad rynkiem — zakałą unosić się będzie fetor zepsutych jarzyn, na pobliską ulicę ściekać będzie po kocich łbach kwas z beczek z ogórkami i kapustą, chmury bakterii będą krążyć w powietrzu.

Czy długo jeszcze? Może tym razem bez obietnic i pocieszania naprawdę konkretnie odpowie nam Prezydium MRN w Szczecinie.

S. Janusiewicz

Naprawy ubrań i bielizny

w nowych punktach usługowych spółdzielni pracy w Szczecinie

PLANY odzieżowo - włókienniczych spółdzielni pracy w Szczecinie przewidują w bież. roku powiększenie sieci placówek o dalsze 42 punkty. Będą to w znacznej części punkty usługowe wykonujące naprawy ubrań, bielizny itp. W bież. roku spółdzielnie pracy branży odzieżowej nastawiają się głównie na świadczenie drobnych usług ludziom pracy. W tym też celu około 100 pracowników różnych spółdzielni przechodzi obecnie odpowiednie przeszkolenie.

Jeszcze w kwietniu spółdzielnia pracy im. „Dzierżyńskiego" uruchomi w Szczecinie specjalny punkt renowacji i prasowania odzieży. Również po wsiach podszczecińskich, w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych uruchomionych zostanie w bież. roku 11 nowych punktów usługowych i innych.

PRZY GŁOŚNIKU

NIEDZIELA 26 kwietnia 1953 r.

Wiadomości: 7, 8, 17, 21, 23.30.

5.00 wiad; 6.05 muz; 6.35 program dnia; 7.05 Kalend. Rad; 7.10 „Od melodii do melodii"; 8.15 muz; 8.30 muz; 8.35 Wszechn. Rad; 8.55 miłośnikom pięknej muzyki; 9.25 Wieś tańczy i śpiewa; 9.50 dla dzieci w wieku przedszkol. „Co przegywała muszka w pokoju"; 9.55 Skrzynka ogólna RP; 10.10 poezja i muz; 10.40 „Sylwetki uczonych"; 10.50 Rob. Zesp. Świetl. przed mikrofonem; 11.10 „Sie dla młodości"; 11.40 Skrzynka Wszechn. Rad; 11.55 muz; 11.57 sygnał czasu; 12.04 przegląd czasopism; 12.15 poranek symfoniczny; 13.15 felieton; 13.15 dla dzieci „Prynace serca"; 16.00 „Pieśni pracy i walki różnych narodów"; 17.15 konc; 17.55 chwila poezji; 18.00 „Puik Forster przyznaje się do winy"; 19.30 mel. tan. 20.00 konc; 20.30 aud. dla zagr; 21.30 aud. dla zagr; 22.00 wiad. sport; 22.30 aud. dla zagranicy.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

7.55 omówienie programu lokal; 15.30 konc; 14.10 „Śladami traktorów"; 14.25 walczymy z marnotrawstwem mienia państwowego; 16.15 „Z tamtej strony Odry"; 16.30 muz dla wszystkich; 16.40 „W mikrofonowej sieci"; 22.30 wiad. sportowe

PONIEDZIAŁEK, 27 kwietnia br.

Wiadomości: 6.30, 7.55, 12.04, 17, 21, 23.30.

5.05 wiad. por; 5.10 „Swojskie melodie". 6.10 Kalendarz Rad: 6.45 muz; 7.20 muz; 7.50 stan pogody. 11.45 Głos mają kobiety; 11.57 sygnał czasu; 12.15 muz; 12.45 aud dla wsi; 13.40 pieśni rosyjskie. 14 program dnia; 14.10 dla szkół— „Chleb Enki"; 14.30 konc; 15.00 wieczanka mel.; 15.09 kom. o stanie wód; 15.10 aud. dla dzieci. przedszkoli. 15.15 muz. ludowa; 15.30 dla dzieci — „Czarna plaga"; 16.00 Wszechn. Rad; 16.20 „Kompozytor Tygodnia"; 18.30 odpowiedzi Fali 49 19.10 rad. kurs języka ros; 19.30 muz., 20.00 aud. liter; 20.20 konc. 20.30 aud. dla zagranicy; 21.30 aud. dla zagr; 22.30 aud. dla zagr.

ROZGŁOŚNIA SZCZECIŃSKA

6.15 omówienie prog. lokal; 6.17 konc; 6.20 Wykonaj plan z nami; 6.23 konc; 6.50 muz; 8.00 „W mikrofonowej sieci"; 8.15 ryb serwis morski. 13.00 konc; 13.10 ryb serwis zalew; 13.55 „Siew Frontu Narodowego"; 17.15 z mikrofonem na imprezach; 17.30 „Moja matka jest galwanizatorem"; 17.40 muz; 17.50 wiad Pom. Zach; 18.00 muz; 18.10 Poznajemy Pomorze Zachodnie. 18.30 muz; 18.42 piosenki; 19.00 Trybuna korespondenta; 22.00 mel. rozrywkowe; 22.20 ryb. serwis morski

Niedzielne imprezy sportowe

GODZ. 10.00 — lokal PZMot. ul. Felczaka — start do Jednodniowej Jazdy Konkursowej samochodów osobowych.

GODZ. 14.30 — tor kolarski al. W. Polskiego — wyścigi kolarskie z udziałem czołowych torowców Polski

GODZ. 16.00 — przystań kajakowa ZS „Unia" przy ul. Krzysztofa Kolumba — otwarcie sezonu kajakowego

GODZ. 16.00 — boisko Gwardii w Lasku Arkońskim — spotkanie piłkarskie o mistrzostwo poznańskiej, lwi międzywojewódzkiej Spójnia Zary — Gwardia Szczecin.

GODZ. 18.30 — hala sportowa — finały indywidualnych mistrzostw wojewódzkich juniorów w boksie.

CENTRALA ZAOPATRZENIA SZKÓŁ

Woj. Punkt Sprzedaży w Szczecinie ul. Kaszubska 17 posiada do dyspozycji organizatorów **ŚWIĘTA PRACY 1 MAJA i Dni Oświaty Książki i Prasy** każdą ilość portretów Generalissimusa J. W. STALINA, formatu 100x70 cm, w cenie 1.60 zł. 498

Rzemieślnicza Spółdzielnia Szewców i Cholewkarzy im. „1-go Maja" w Szczecinie zawiadamia, że w dniu 2. V. 1953 r. otwiera przy ul. Obrońców Stalingradu 20 punkt usługowy skupu i renowacji starego obuwia. W punkcie tym każdy obywatel może korzystnie sprzedać zniszczone obuwie. 475-K

Szczeciński Zespół Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwórczości zakupi natychmiast ciągnik 45 P.S. Zgłoszenia kierować do Działu Zaopatrzenia w Szczecinie przy ul. Mieszka I 23. 481-K

Obwieszczenia

Zakład Wiedzy Handlowej otwiera 3-MIESIĘCZNY KURS MASZYNOPISANIA z techniką biurową. Zapisy codziennie, oprócz sobót w Szkole TPD nr 3, al. Piastów 6 od godz. 17—20. Otwarcie 5.V.1953 r. o godz. 18. 493-K

Dziś, w niedzielę 26.IV br. następujące sklepy spożywcze MHD są otwarte od godz. 10 do godz. 14:
Skl. Nr. 15 M. Buczka 21,
Skl. Nr. 9 Armii Czerwonej 1
Skl. Nr. 4 Jagiellońska 12,
Skl Nr. 24 Wojska Polskiego 34.
Skl. Nr. 70 Wojska Polskiego 3,
Skl. Nr. 23 Bol. Krzywoustego 55,
Skl. Nr. 27 Bol. Krzywoustego 63,
Skl Nr. 3 Karpińskiego 1,
Skl. Nr. 34 Rostworowskiego 1. 488-K

Pracownicy poszukiwani

STARSZEGO KSIĘGOWEGO, kosztowca planistę, kierownika zaopatrzenia i zbytu, siły wykwalifikowane, przyjmie natychmiast Szczecińska Wytwórnia Farb i Lakierów — Szczecin, ul. Ks. Kujota 9, Port Centralny, t. 1. 76 46 i 45-81. 488-K

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO i dwóch bilansistów zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Świnoujściu, ul. Świerczewskiego 88, tel. 633. 487-K

Ogłoszenia drobne

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości. Łódź 1, skrytka 163

KORESPONDENCYJNIE Nowoczesna księgowość stenografia, maszynopisanie, angielski. Łódź skrzynka 57. 361-K

HANDLOWE

SPRZEDAM futro (brązowy), Ściegiennego 1—9.

SPRZEDAM maszynę do lodów z konserwatorem. Mało zaty Fornalskiej 14c, dojazd 1 kat. 1946-G

RÓŻNE

KRÓJU damskiego i dziecięcego wyniera mistrzyni cechowa Sikorskiego 2—2 1947 K

Prenumeruj „Kurier"

Stocznia, SWSM i DOKP

w pełni przygotowują się do Święta 1-Maja

W E WSZYSTKICH zakładach pracy, urzędach i instytucjach Szczecina trwają intensywne przygotowania do obchodu Święta 1 Maja. Całością prac przygotowawczych kierują zakładowe komitety obchodu 1 Maja wyłonione spośród najlepszych ludzi każdego zakładu.

OTYMIOWYM ze Szczecina

WSZYSCY, którzy będą brali udział w 1 Majowym korowodzie gazet winni przybyć dzisiaj, 26 bm o godz. 10 na naradę do sali PGR — północ przy ul. Mickiewicza 41.

PERSONEL PDT z inicjatywy koła ZMP postanowił pracować dziś w niedzielę od godz 9 — 18 Czynne są wszystkie stoiska jak w dzień powszedni, w środę (29 bm) i czwartek (30 bm) PDT będzie otwarty do godz 22).

Zobowiązanie pracowników handlu umożliwi wszystkim mieszkańcom Szczecina poczynić zakupy świąteczne.

29 IV br. o godz. 18 Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 13 urządza w auli Szkoły Męskiej przy ul. Henryka Pobożnego 2 — akademię 1 — Majową dla wszystkich mieszkańców obwodu. W programie część artystyczna.

Sztukę o walce klasy robotniczej

z sanacyjnym wyzyskiem wystawi zespół taneczny Stoczni

W STOCZNI Szczecińskiej prace przygotowawcze do Święta 1 Maja posuwają się naprzód sprawnie i szybko.

Bogatą część artystyczną na akademię 1-Majową przygotowują robotnicze zespoły artystyczne odbywające próby pod kierunkiem artystów szczecińskich. Zespół teatralny przygotowuje sztukę obrazującą walkę klasy robotniczej w Polsce sanacyjnej z wyzyskiem kapitalistycznym. Pieśni rewolucyjne i wiersze oraz tańce ludowe w wykonaniu zespołów artystycznych stoczni złożą się na następny punkt programu akademii.

Komitet obchodu 1 Maja opracowuje również ciekawą wystawę ilustrującą rozbudowę i osiągnięcia portu szczecińskiego.

W Szczecińskiej Stoczni prace przygotowawcze idą pełną parą. Dotychczas opracowano szczegółowy plan dekoracji całego zakładu i pochodu 1-Majowego, przygotowano potrzebne materiały dekoracyjne oraz wyznaczono konkretne zadania każdemu z aktywistów stoczni.

Tak np. Milecki i Różalski odpowiedzialni są za dekorację całego zakładu i organizację pochodu. Waligóra i Zelwiański zorganizują program akademii 1-Majowej. Dekorację pochodu ,transparenty, hasła, portrety, wykresy i plansze, obrazujące rozwój stoczni, przygotowuje zespół Calskiego oraz Madziar i Sosiński.

W pochodzie stoczniowców zobaczymy między innymi makietę pierwszego pełnomorskiego statku B-34, który został całkowicie wybudowany przez Stocznię Szczecińską.

Na dzień 1 Maja cały zakład przybierze odświętny wygląd. Zostanie udekorowany portretami przywódców polskiej i międzynarodowej klasy robotniczej hasłami, transparentami, flagami i szturmówkami. Na balkonie nad wejściem do budynku administracyjnego umieszczony zostanie duży globus z gołąbkiem pokoju.

W SZCZECIŃSKIEJ Wytwórni Sprzętów Metalowych najbardziej zaawansowane są prace dekoracyjne wewnątrz hali produkcyjnych i w świetlicy zakładowej, gdzie, w dniu 25 bm. odbędzie się uroczysta akademia 1-Majowa.

Za całość prac dekoracyjnych odpowiedzialni są Gralak, Uziębło i Zdeski. Obecnie przeprowadza się również prace przygotowawcze do dekoracji pochodu i budynków zakładu. Przygotowano już portrety Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, przywódców Rządu PRL i PZPR. Robotnicy farbują płótno, robią flagi i szturmówki, sporządzają plansze i makiety, hasła i transparenty. Całość prac dekoracyjnych ma być ukończona do dnia 29 bm.

Podobnie dobrze przebiegają przygotowania w DOKP, gdzie wykonano już prawie połowę zamierzonych prac dekoracyjnych.

(Ren.)

DOKĄD PÓJŚĆ

TEATR POLSKI — „Eugenia Grandet" — godz 19.15

TEATR WSPÓŁCZESNY — „Sprawa rodzinna" — godz 19.15

LETNIA SZK. ŻEŃSKA — Piastów 12 — Bajka „O sierotce Marysi i krasnoludkach" — godz. 17.

COLOSSEUM — „Cesarski piekarz" — (II seria) — 10, 12, 14, 16, 18, 20. Dodat.: „Kolejarskie słowo".

BAŁTYK — „Wielka przygoda" — 14, 16, 18, 20. „Samotny żagiel" — 10, 12.

MŁODA GWARDIA — „Trzy opowieści" — 16.30, 18.30, 20.30. „Czarci żleb" — 10.30, 12.30, 14.30.

PIONIER — „Timur i jego drużyna" — 13, 15, 18 „Dusze czarnych" — godz. 9, 11. „Za wami pójdą inni" — 20, 22. Przegląd filmów dokumentalnych: „Biblioteka im Lenina" — 17.

HUTNIK (Stołczyn) — „Wielki obywatel" — (II seria) — 16, 18, 20. „Guramiszwili" — 13.

PRZYJAŹŃ (Dabie) — „Nie ma pokoju pod oliwkami" — 16, 18, 20. „Konstanty Zasłonow" — 14.

1 MAJ (Żydowce) „Dziewczyna o białych włosach" — 17, 19.30. „Cztery serca" — 13, 15.

PONIEDZIAŁEK:

COLOSSEUM — „Cesarski piekarz" — (II seria) — 16, 18, 20. Dod. „Kolejarskie słowo".

BAŁTYK — „Wielka przygoda" — 14, 18, 20.

MŁODA GWARDIA — „Trzy opowieści" — 16.30, 18.30 20.30

PIONIER — „Timur i jego drużyna" — 13, 16, 19 „Za wami pójdą inni" 22 Przegląd filmów dokumentalnych: „Sport radziecki 9-62" — 15, 18, 21.

HUTNIK (Stołczyn) — nieczynne.

PRZYJAŹŃ (Dabie) — nieczynne.

1 MAJ (Żydowce) — „Cztery serca" — 17, 19.

DYŻURY PEŁNIA APTEKI: nr 5 — ul. Naruszewicza 11. nr 3 — al. Piastów 60.

WIECH
RÓB MU NERECZKI

NA PALCACH jednej ręki mogę policzyć znajomych, którzy nie zwracali się do mnie o interwencję w sprawie biletów na nadchodzące mistrzostwa Europy w boksie. Wszyscy chcą być na tych zawodach i nikt nie może dostać biletów. Toteż szukają ich nawet u mnie. Dlaczego? Nie wiem. Może dlatego, że widywano mnie stale na międzynarodowych spotkaniach bokserskich z panem Leosiem Piecykiem.

Na mistrzostwa tegoroczne, ani ja ani on, biletów nie ma my. Dla tych więc, którzy nie dostaną się na te zawody przeznaczam poniższe wspomnienia z meczu Polska — Czechosłowacja, żeby łatwiej mogli się obejść smakiem.

Gdy wykołowany należycie w wąskim przejściu przez tłum widzów na pół przytomny znalazłem się wreszcie w hali, gdzie miał się odbyć mecz przede wszystkim rozpoczęłem gorączkowe poszukiwania wyżej wzmiankowanego mego przyjaciela.

Było to niesłychanie trudne — hala nabita tysiącami entuzjastów sportu, którzy siedzieli zwartą masą na dole i zapełniali szczelnie sięgające aż pod sufit drewniane półki imitujące loże i galerie.

Już chciałem zrezygnować z bezowocnego, zdawało się, wysiłku, gdy gdzieś spod stropu doleciał mnie znajomy bas.

— Panie wu, melduj się pan tu do nasz na „jaskółkie". Spojrzałem w stronę skąd głos dobiegał i dostrzegłem wreszcie uroczysty melon pana Teosia.

Wskazałem na morze głów dzielące nas i bezradnie rozłożyłem ręce, ale pan Teoś z właściwą sobie energią i zaradnością przyłożywszy obie dłonie do ust zawołał z góry w strone najniższej ławki:

— Panowie podajcie tu na górę tego pana.

Silne ręce podchwyciły stojącego obok mnie małego blondyna i wyekspediowały go w powietrze do następnej ławki. Ta znowu odrzuciła go ku sportowcom siedzącym jeszcze wyżej.

Pan Piecyk, zauważywszy nieporozumienie, począł wołać jeszcze głośniej:

Nie, nie tego!... Na cholere mnie ten? Tego w pilśniaku.

Mały blondyn został natychmiast zwrócony na dół, a ja tą samą drogą powietrzną zaczęłem się windować w górę. Serdeczne powitania przerwał nam gong. Zaczęło się. Parę osób wepchnięto pod ring, ja kaś pani wpadła w kubeł z wodą, ale nikogo to nie obeszło. Dwanaście tysięcy ludzi żyło już tylko walką i my z nimi. Razem krzyczeliśmy:

— W bufet go, w bufet!!

— Rób mu nereczki!

— Kończ go! Zabij, nie męcz chłopaka i nas nie męcz!

— W miche go, Franuś, w miche.

— Hakami, Franuchna, hakami!

Jednym słowem zachowywaliśmy się normalnie, aż do walki Kolczyński — Torma.

Tu pan Piecyk zaczął się denerwować.

Zasłonił sobie oczy sztywniakiem i powiedział do mnie:

— Na te walkie nie będę patrzył, dopiero jak Czech wyciągnie kapcie, trąć mnie pan w łokieć.

— Dlaczego?

— Nerwy mnie nie pozwalają.

Kolka warszawski chłopak rozumiesz pan: tu się o stolicę rozchodzi. Nie mogie powiedzieć, poniekąd owszem nawet dosyć przepadam za Czechami bo to faktycznie i Słowianie i sąsiedzi i demokracja ludowa, ale dyszlem go, Kolka, dyszlem!

Tak! Jeszcze raz!... i seryjkie mu teraz! No co leży? — pytał mnie nerwowo pan Teoś zza sztywniaka.

— Jakoś nie.

— Niemożebne. Co pan mówisz? Toluś! Lej go! Wolska patrzy! Budy patrzą! Górczeska Droga patrzy! „A fangie" mu w nos! „Chłopa" w ślip! „Blachę" w czoło!

Kolczyński zasypał twardego Czecha swymi niezawodnymi ciosami i walkę wygrał.

Tak było dawniej. Dziś przyszli do głosu nowi bokserzy, już nowa publiczność wypełni halę mistrzostw. Ale te same wzruszenia, te same okrzyki będą towarzyszyły walkom. „Czy warto wobec tego tak się zabijać o bilety? Na pewno nie! — przecież i tak wszystko podadzą przez radio!"

Tak właśnie mamy zamiar pocieszać się z panem Piecykiem, o ile biletów nie dostaniemy.

WIECH

SPORT

Tysiące młodych kolarzy
stanie na starcie
ZMP-owskich Raidów Pokoju

„Tylko" dwa tygodnie leżała mapka raidu w biurokratycznej szufladzie

NIE BĘDZIE przesadą twierdzenie, że w tegorocznym Wyścigu Pokoju startować będzie kilkaset tysięcy kolarzy. Drużyna polska składa się, jak i inne, z 6 kolarzy, natomiast masowy będzie udział młodych zawodników w organizowanych w tym roku w całej Polsce ZMP-owskich Raidach Pokoju, którymi polscy sportowcy powitają wjazd ekipy Wyścigu Pokoju na terytorium Polski.

PODCZAS odbytej ostatnio przez przedstawicieli Zarządu Głównego ZMP inspekcji województwa szczecińskiego zostało ono wyróżnione jako jedno z tych, w których przygotowania przebiegają planowo i sprawnie.

Większość powiatów naszego województwa wystawi w dniu 10 maja na start raidów po kilkadziesiąt dobrze przygotowanych zespołów kolarskich. Wszędzie powołano już komitety organizacyjne raidów, a w większości powiatów komitety te pracują wzorowo. Są jednak powiaty jak np. Stargard, w których, pomimo że przygotowania idą dość sprawnie, nie biorą w nich udziału właściwi organizatorzy — pracownicy aparatu ZMP. W Stargardzie w Zarządzie Powiatowym ZMP w biurku przewodniczącego Materskiego przeleżała dwa tygodnie przywieziona przez pracowników WKKF mapka tras raidowych, gdy młodzież daremnie dopytywała się, gdzie i na jakich trasach będzie startować.

Zupełnie inaczej wygląda sprawa w Myśliborzu, gdzie Zarząd Powiatowy ZMP ściśle współpracuje z PKKF-em i Komendą Powiatową SP. Wyniki nie dają na siebie czekać. Powiat myśliborski przoduje w przygotowaniach do raidów, a na pewno i w samych raidach wynikami swymi zakwalifikuje się do czołówki. W Stargardzie dobrze do raidów przygotowują się zrzeszenia sportowe oraz szkoły. W chwili obecnej zgłoszono już w sumie 32 drużyny raidowe, w tej liczbie 10 zespołów zgłosiło Liceum Metalowe i Kolejarz oraz po 6 Liceum Pedagogiczne i Ogniwo. Dotychczas nie zgłosiła swych kolarzy Spójnia, jedno z najmocniejszych w Stargardzie zrzeszeń.

Najgorzej przygotowania wyglądają w samym Szczecinie, gdzie dotychczas nie potrafiono stworzyć właściwej propagandy wokół tej imprezy.

Kolarstwo w Szczecinie jest wyjątkowo popularne, trzeba więc dołożyć starań, aby na trasie raidów stanęli wszyscy posiadacze rowerów, by impreza ta w Szczecinie naprawdę zaimponowała masową obsadą.

Czołowi torowcy Polski
w Szczecinie

DZIŚ w niedzielę o godz. 14.30 odbędzie się dwugodzinny wyścig parami na torze kolarskim z udziałem czołowych zawodników Polski w składzie następującym:

1. Bek — Gabrych.
2. Kapiak — Waliszewski.
3. Pietraszewski — Przezdomski.
4. Drążkowski — Musiałski.
5. Klabecki — Zając.
6. Tracz — Ozorkiewicz.
7. Makowski — Walczak.
8. Maciejewski — Figiel.
9. Salczyński — Mikula.

Rezerwowy Torz.

Szczecińscy kierowcy na starcie JJK

DZIŚ w niedzielę 26 bm. odbędzie się pierwsza w tym sezonie Jednodniowa Jazda Konkursowa dla samochodów osobowych, zorganizowana przez szczeciński PZMot. W imprezie tej rok rocznie udział bierze kilkadziesiąt pojazdów z poszczególnych zakładów pracy.

Czy wiesz kiedy i gdzie startujesz w Biegach Narodowych

AZS — godz. 8.00 — Boisko Ogniwa przy ul. Kordeckiego.

OGNIWO — godz. 9.00 — Boisko własne ul. Kordeckiego.

ZS „ZRYW" — gdz. 10.00 — Jasne Błonia, boiska przy ul. Zgorzeleckiej, Techn. Morsko - Nawigacyjnym i Technikum Energetycznym.

ZS „KOLEJARZ" — godz. 10.00 — Boisko własne przy ul. Twardowskiego.

ZS „START" — godz. 10.00 — Boisko przy ul. Chopina.

ZS „SPOJNIA" — godz. 10.00 — Park Kasprowicza (przy mostku).

ZS „STAL" — godz. 10.00 — Boisko przy al. W. Polskiego, plac przy ul. 1 Maja i Krytej Pływalni.

ZS „WŁÓKNIARZ" — godz. 10.00 — Boisko Ogniwa przy ul. Kordeckiego.

ZS „UNIA" — godz. 10.00 — Boisko przy ul. Wyspiańskiego.

ZS „BUDOWLANI" — godz. 10.00 — Boisko przy ul. Zygmunta Starego (obok parku Żeromskiego).

WYDZIAŁ OŚWIATY — godz. 10.00 — Boiska w Dąbiu i przy 11-letniej Szkole w Gumieńcach.

Wyłącznie dla kobiet.

ZGUBIONO, zgubiono, zgubiono, od tego słowa zaczynają się setki ogłoszeń.

Zlitujcie się, ludzie, co wy tak gubicie? Trzeba trochę uważać. Nie gubić kluczy, parasoli, rękawiczek, kaloszy, kapeluszy, wiecznych piór, okularów i tysiące innych drobnych przedmiotów, które nadają się do zgubienia.

Jak wykazuje statystyka, w roztargnieniu przoduje kobiety. Niektóre z nich, jak to się mówi, mają „pecha". Ginie im stale coś w pracy, w domu i na ulicy.

To nie jest oczywiście żaden pech ani przypadek. Jak się nie ma głowy, to zawsze się czegoś szuka. Niektórzy uważają, że w tym jest nawet wdzięk. Nie ma mowy o wdzięku. Roztargnienie, to poważna wada nieorganiczna, to znaczy taka, którą można i trzeba leczyć. Bo pomyślmy, ile kłopotu i zmartwienia przysporzy każdy, zgubiony przedmiot.

Zgubiona rzecz zamienia się natychmiast w znalezioną. Znalezione rzeczy dzieli się na dwie zasadnicze grupy: zaadresowane i niezaadresowane.

Gdy znajdujemy cokolwiek, zastanawiamy się, czyje to może być. Ale są zguby, przy których nie ma się co zastanawiać. Od razu wszystko jest znane: imię, nazwisko, adres właściciela. To po prostu dokumenty.

Wydawało by się, że nie ma nic prostszego niż odzyskanie takiej zguby. To nawet nie powinno się nazywać zgubą, bo chociaż właściciel nie wie, kto znalazł, ale znalazca wie, kto zgubił. Skądże więc biorą się te rozpaczliwe ogłoszenia zaczynające się od słowa: „zgubiono"?

Biorą się z bezmyślności i bezdusznosci znalazców, którzy nic so bie nie robią z cudzego zmartwienia i kłopotu. Jeśli znajdziesz dokumenty, natychmiast odeślij je właścicielowi. Pamiętaj, że gdy ty zgubisz swoje, w ten sam sposób je odzyskasz.

JAWO.

CO DZIŚ NA OBIAD.

Rosół z kury z lanymi kluskami. Kura w potrawce z ryżem. Kisiel.

SZARLOTKA z RABARBAREM

Ciasto: 3 szkl. mąki, 2 całe jajka, pół szkl. śmietany, 3 łyżki margaryny, cukier waniliowy, pół szkl. cukru; pół kg rabarbaru i cukier do smaku. Rabarbar umyty, lecz nie obciągnięty z wierzchnich włókien, pokrajać na małe kawałki i udusić na wolnym ogniu nie dolewając wody, pod koniec duszenia posłodzić do smaku. Z reszty składników zrobić ciasto, dając 1 całe jajko i 1 żółtko, jeśli ciasto za gęste dodać śmietany, jeśli za wolne dosypać mąki. Połowę przygotowanego ciasta rozciągnąć na blasze do pieczenia, robiąc wokoło mały brzeżek, podpiec w piecu, po czym rozsmarować po wierzchu marmoladę z rabarbaru, a z reszty ciasta uformować cienkie wałeczki i ułożyć w kratkę na wierzchu. Upiec w piecu, aż ciasto na wierzchu zrumieni się na jasnozłoty kolor.

Aleksander Jackiewicz (17)

WIEŻA BABEL

— Kazali zostać przy bramie — rozległ się stłumiony głos.

Stahl obejrzał się, oficerowie nie zwracali na nich uwagi, wydawali jakieś rozkazy, posunął się znów o kilka kroków dalej. Mijał mur oddzielający teren fabryki od sąsiedniego podwórza. Mógłby tu pozostać. Z sąsiedniego podwórza nie słychać było żadnych głosów. Zresztą zostało już ono przeszukane, należało bowiem do narożnej kamienicy, o której meldował pierwszy z żołnierzy. Mógłby tu się przyczaić i gdyby się okazało, że wykryli aparat, skakać przez mur. Nie był wysoki.

Ale w garażu pozostawał Burow, co by on pomyślał, gdyby Stahl uciekł? Burow? Na pewno pochwaliłby go w myślach, bo już by się chyba nigdy nie zobaczyli. Pochwaliłby na pewno. Przecież nieraz powtarzał, że wciągnął Stahla do współpracy po to, aby gdy sam zginie lub gdy zamkną go w obozie, Stahl mógł go zastąpić. Dlatego uczył go szyfrować, obsługiwać aparat, dlatego razem montowali. Stahl znał każdy zacisk, każdy kondensator.

Stahl stał już o kilka kroków od drzwi garażu. Przez szpary nieszczelnego okna kantorka przesączało się światło. Jest właśnie teraz chwila, aby usłuchać wskazań Burowa. Czas jeszcze się cofnąć. Ale Burow jest w tym momencie zupełnie sam. Z garażu dochodzą podniesione głosy. Jest sam wobec rewidujących. To bardzo ciężko tak w pojedynkę.

Otworzył drzwi.

— Stój! — widzi skierowany na siebie automat żołnierza w gumowym, błyszczącym płaszczu.

— Ja tu mieszkam — mówi spokojnie.

W drzwiach kantorka stoi Burow, przy nim dwóch SS-manów.

— Jakeś się tu znalazł? — krzyczy jeden z nich. Burow tłumaczy bardzo złą niemczyzną.

— Czy to możliwe? — woła SS-man w grubych, zapoconych okularach.

— Możliwe — mówi Stahl, odsuwając lufę automatu skierowaną na niego, podszedł do tamtych trzech.

— Możliwe — powtarza. — Został przydzielony do naszej fabryki za zgodą ministra Goebbelsa — gdy zajdzie potrzeba, z tego się wycofa i wspomni o Kirchnerze, a to już będzie całkowitą prawdą. Od Ungera wie, że przydział Burowa załatwiał Winklerowi sam Edwin Kirchner.

Oświadczenie Stahla zrobiło na SS-manach wrażenie, bo zniżyli głosy:

— Co robi?

— Jest szoferem.

— Z kantorka wychodzi cywil w mokrym kapeluszu na głowie, opuszczone rondo zwisa mu nad uchem.

Stahl pamięta, że w materacach są ukryte komunikaty. Lecz cywil ma wygląd znudzony, jest zmarznięty, przemoczony, rozciera palce.

SS-man w okularach mówi do Burowa:

— No, miałeś szczęście.

Spojrzał na drzwi, ma ochotę już wyjść. Ale cywil spogląda na sufit obojętnie, jakby tam szukał much, i proponuje: — Przejrzymy jeszcze strych.

SS-mani przystawiają drabinę do kwadratowego otworu. Pierwszy wchodzi cywil, za nim ten w okularach.

Stahl patrzy na Burowa. Zaciska zęby, aż czuje ból pod uszami. Burow patrzy na niego. Oczy Rosjanina nabierają ciepłego wyrazu. Głowa z kosmykiem włosów, spadającym na ucho, porusza się ledwie dostrzegalnie na znak przeczenia. Stahl nie rozumie tego znaku. Słyszy tu panie tamtych na strychu. Stara się przypomnieć sobie gorączkowo, czy nie pozostawili tam czegoś przypadkiem. A może nie będą zaglądać do gołębnika? Wsłuchuje się w ich tupanie. A jednak... Słyszy skrzypienie drzwiczek. Koniec.

Spogląda na Burowa, później na SS-mana, który przy nich pozostał. SS-man pali papierosa i gapi się na schemat motoru Diesla, zawieszony na ścianie. Żołnierz przy wejściu opuścił automat i trwa bezmyślnie i nieruchomo. Trzeba się szybko decydować. Znów ściąga na siebie wzrok Burowa, daje mu ręką znak, aby na tamtych uderzyć. Poradzą. A później na podwórze i przez płot...

Burow znów przeczy głową.

W otworze sufitu ukazuje się głowa cywila.

— Gołębie hodujecie?

Burow jakby czekał na to pytanie. Odpowiada z miejsca: — To stary gołębnik, pusty.

Za cywilem zszedł SS-man w okularach. Jest zupełnie mokry, od sadz komina potworzyły się brudne plamy na jego dużej twarzy. Wycie ra ręce o płaszcz. Klnie.

Daje reszcie znak do odejścia.

— A twoją sprawę zbadamy — rzuca Burowowi.

Stahl przez dłuższy czas stoi bez ruchu. Nawet nie patrzy na Rosjanina. Rozluźnił dłonie.

Burow kręci sobie papierosa, ale nie bardzo mu się to udaje, palce mu drżą.

— Gdzie podziałeś?

Burow liże bibułkę.

— Pod maską Opla, na miejsce wymontowanego motoru. Nie było czasu już chować na górze.

Stahl wychodzi przed garaż. Na podwórzu cicho, z ulicy dobiega tylko hałas kilku motorów.

— Odjeżdżają — mówi.

Burow pyta: — Dlaczego wszedłeś do garażu, nie wiedziałeś, że rewizja?

— Nie wiedziałem.

— Kłamiesz. Na podwórzu był ruch, ślepy by się połapał.

Burow podchodzi do Stahla: — Nigdy tego nie rób, pamiętaj. — I niespodziewanie mierzwi mu włosy na głowie

XV

ZKOŃCEM lata zabrakło Burowa.

Było to którejś soboty po południu. Rosjanin odwiózł towar do portu na Szprewie, widział się tam z Jegolinem, który mu wręczył nową porcję wiadomości. Od niego Burow dowiedział się też, że Mussolini się skończył, Włochy kapitulują.

dalszy ciąg jutro

Szczecińskie Zakłady Graficzne Szczecin Krzysztofa nr 1.
X—4—14565. Zam. nr 1948. 25.4.50.